



22/2024  
Wiosna  
ISSN 2544-0721

# GOLESZOWSKI EWANGELIK

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA W GOLESZOWIE



**Panie, pokaż drogę mi gdzie schronienie jest.  
Dom – zabierz mnie już tam, gdzie nie będę czuł się sam.  
Otulony chcę w ciepłe Twoim być,  
w tej miłości żyć bliżej Nieba.**

Zespół CME



## Chór męski „Cantus”

Goeszowski Ewangelik kwartalnik  
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie  
**Redakcja:** ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Karina Chwastek-Kamieniorz,  
Lidia Podzorska, Łukasz Barański, Tomasz Beczała  
**Korekta:** Anna Sikora  
**Opracowanie graficzne:** Aleksandra Czudek  
**Skład:** Roman Plinta  
**Nakład:** 500 egz.  
ISSN 2544-0721

**Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie**  
ul. Spółdzielcza 9, 43-440 Goleszów  
tel. (33) 8528 104, 793 889 290  
e-mail: [goleszow@luteranie.pl](mailto:goleszow@luteranie.pl)  
[www.goleszow.luteranie.pl](http://www.goleszow.luteranie.pl)  
Nr konta: 08811310202002 006622370001  
- Bank Spółdzielczy w Goleszowie



## Kilka słów wstępu

### **Drodzy czytelnicy,**

Drodzy czytelnicy, dzięki Bożej łasce weszliśmy w 2024 rok i zanim się obejrzelśmy, minęły już prawie 3 jego miesiące. Niemniej pierwszy numer Goleyszowskiego Ewangelika w 2024 roku zawiera podsumowanie tego, co minione i co przeżywaliśmy w 2023 roku. Nie brakuje również bieżących spraw, wydarzeń i wspomnień. Ufamy, że będzie to dla was inspirująca lektura.

Życzymy również, by w kontekście tegorocznych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego Jezus Chrystus wkraczał we wszystkie wasze życiowe sytuacje, przewycięzał strach, ból, obojętność oraz wszelką troskę. Odkrywajmy każdego kolejnego dnia, że Jezus żyje, jest silniejszy od śmierci i z Jego pomocą będziemy w stanie stawiać czoła przeciwnościom.

W imieniu redakcji,  
*ks. Piotr Sztwiertnia*



## SPIS TREŚCI

<b>Kilka słów wstępu</b>	<b>3</b>
<b>Spotkanie ze Słowem Bożym</b>	
Kazanie z nabożeństwa ekumenicznego	4
<b>Proboszcza słów kilka</b>	
Podsumowanie roku 2023 podczas Zgromadzenia Parafialnego	6
<b>Szlakiem ewangelickich śladów</b>	
„Zbawienny niepokój”	11
- dzieje Społeczności Chrześcijańskiej	
Historia chóru „Cantus” w ramach zakończenia działalności	13
<b>Nasza codzienność</b>	
Dni Dobrej Nowiny	18
Rekolekcje Rady Parafialnej w Istebnej	19
Warsztaty wieńców adwentowych	19
Adwentowy podwieczorek dla pań	21
Kolacja dla mężczyzn	22
Spektakl „Teoś i Boże Narodzenie”	23
Gwiazdki dla dzieci	24
Koncert „Dzieci śpiewają kolędy”	26
Charytatywny wieczór kolęd	26
Nabożeństwo ekumeniczne	28
Kulig Sola Fide	29
Spotkanie pań w Lesznej Górnej	29
Zimowisko „Promyków” w Istebnej	30
Dni Dobrej Nowiny w Lesznej	32
Kolacja walentynkowa	32
Świątowy Dzień Modlitwy	33
Spacer w ramach kreatywnej niedzieli	34
Finał „Sola Scriptura”	36
Podwieczorek dla pań i panów	36
Rekolekcje pasyjne dla uczniów	38
Z pieśnią przez życie	40
<b>Z parafialnego ogrodu</b>	
Puszczyk	41
<b>Z parafialnej metryki</b>	42
<b>Plan nabożeństw</b>	43



ks. Piotr Sztwiertnia

## Kazanie – nabożeństwo ekumeniczne 18.01.2024 (kościół pw. św. Michała Archanioła, Goleiszów)

*Będziesz miłował Pana, swego Boga (...)  
a bliźniego swego jak siebie samego. Łk 10,27*

Wspomniany werset biblijny to hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, być może zdanie doskonale nam znane. Największe przykazanie. Jednocześnie to udzielona przez znawcę Prawa odpowiedź na zadane przez siebie podchwytliwe pytanie Jezusowi, co należy czynić, aby osiągnąć życie wieczne. Wbrew temu, iż może się nam wydawać, że sięgamy po znany obraz przypowieści o miłosiernym Samarytaninie i może w sumie niewiele nas ta przypowieść zaskoczy – mam wrażenie, że fragment ten ma potencjał by pokazać nam coś nowego. Tak, mowa o miłości może nas zaskoczyć.

Zauważmy, że pytanie o zbawienie jest podchwytliwe. Dlaczego? Bo znawca Prawa ma swoją odpowiedź. Nie pyta, bo faktycznie jest tym zainteresowany. Pyta, gdyż chce wystawić Jezusa na próbę. Z góry zna odpowiedź, ma swoją perspektywę i nie jest otwarty na inny punkt widzenia. A jak jest z nami? To znaczące pytanie w kontekście ekumenizmu i corocznych wspólnych chwil, które spędzamy na modlitwie, wspólnej lekturze Biblii i słuchaniu Słowa Bożego. Jak na siebie patrzemy? Co myślimy o zbawieniu? Jesteśmy gotowi pytać o to, w jaki sposób człowiek zostaje zbawiony? A może poprzestajemy na z góry ustalonych swoich pozycjach. Rozumienie tej kwestii, udzielenie odpowiedzi na to pytanie różniło chrześcijan obrządku zachodniego – tak było od XVI wieku. Może do dziś źródła zbawienia szukamy w czymś innym? Niemniej warto pamiętać, że wspomnianym zagadnieniem ewangelicy i katolicy zajmowali się już w przeszłości, a kluczowym dokumentem podsumowującym 30 lat dialogu była wspólna deklaracja o usprawiedliwieniu podpisana 31 października 1999 roku w Augsburgu. Padły tam m.in. takie słowa „*Wspólnie wyznajemy: Tylko z łaski i w wierze w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług zostajemy przyjęci przez Boga i otrzymujemy Ducha Świętego,*

*który odnawia nasze serca, uzdalnia nas i wzywa do dobrych uczynków*”. Tymi słowami wspólnie możemy odpowiedzieć na to podchwytliwe pytanie znawcy Prawa, opierając się na fundamencie nauczania Jezusa, Jego dzieła, śmierci i zmartwychwstania oraz tego, czego Kościół trzyma się na podstawie lektury Biblii. Warto o tym pamiętać. Warto to podkreślać. Warto to wyznawać.

Przyjrzyjmy się jednak temu, w jaki sposób Jezus prowadzi rozmowę ze znawcą Prawa, czy i jak odpowiada na to pytanie. Stosuje typową metodę rabiniczną – odpowiada pytaniem na pytanie. I gdy da się rozmówcy wypowiedzieć – zauważmy, uznaje Jego odpowiedź za poprawną, szanuje Prawo Mojżeszowe i zawarte tam nakazy – okazuje się, że rozmówcy to nie wystarczy. Znanca Prawa odpowiada sam sobie na pytanie – i nie jest zadowolony! Ironia losu! Stąd od razu próba usprawiedliwienia, dzielenia włosa na czworo – „*a kto jest tym bliźnim?*”. Nie kwestionuje miłości do Boga. Szuka dziury w całym w aspekcie kochania bliźniego. To staje się dla Jezusa podstawą do opowiedzenia przypowieści o schodzącym z Jerozolimy do Jerycha człowieku.

W zeszłym roku część z goleszowskich ewangelików miała okazję pokonać tę trasę. Co prawda autobusem i w bezpiecznym położeniu, niemniej pokonaliśmy różnicę ponad 1000 metrów w pustynnym krajobrazie, wsłuchując się w tę przypowieść. Wyobrażaliśmy sobie, jak to mogło być w czasach, gdy Jezus opowiadał tę historię. To opowieść z dramatycznej kroniki kryminalnej. Bandycki napad, kradzież z pobiciem niemal ze skutkiem śmiertelnym. W przypowieściach Jezus często wyolbrzymia pewne wątki, aby jeszcze bardziej uzmysłowić słuchaczom Boże prawdy. Kluczowa jest reakcja 3 bohaterów. Kapłana, lewity i Samarytanina. Tu mała dygresja – dla nas często ta przypowieść jest świetnie zrozumiała, nie budzi większych emocji. Jesteśmy z nią oswojeni. Dla ówczesnych odbiorców była szokująca.

Kapłan przechodzi jako pierwszy. Omija leżącego. Z perspektywy prawa Mojżeszowego czyni słusznie –



bowiem kontakt ze zwłokami, a ranny sprawiał takie wrażenie, mógł doprowadzić do rytualnego zanieczyszczenia i wyłączyłby kapłana ze wspólnoty. Podobnie, jeżeli chodzi o Lewitę. My się zzymamy, buntujemy, może stwierdzamy, że byli nieczuli, ale ich zachowanie było uzasadnione i logiczne. Dla nich ważniejsza była rytualna czystość i przestrzeganie ścisłych Bożych nakazów.

I tu następuje plot-twist, zmiana o 180 stopni. Na scenie pojawia się... Samarytanin. To synonim największego wroga. Osoby, po której najmniej spodziewać by się można było pomocy. Historia tego konfliktu sięga podziału królestwa Izraela po panowaniu Salomona. Niemal 1000 lat niezgody. I okazuje się, że ranny człowiek, najprawdopodobniej Żyd, zostaje skazany na łaskę swojego największego wroga. Jezus wskazuje – Samarytanin *ulitował się*. Użyte greckie słowo w oryginale wskazuje na umiejętność wczuwania się w sytuację drugiego człowieka i współcierpienia z nim. Samarytanin jest empatyczny. To nie jest działanie pod wpływem chwili. To cecha charakteru. Ten zniechęcony Samarytanin ratuje życie, prowadzi do gospody, tam opłaca koszty leczenia niezależnie od ich wysokości. Kto okazał się bliźnim? Kto pokochał Boga i bliźniego jak siebie samego? Mimo, że pytanie wydaje się retoryczne, znawca Prawa odpowiada. Nawet nie przechodzi mu przez gardło „Samarytanin”, lecz „ten, który się ulitował, który był empatyczny”. Aż by się chciało powiedzieć „oto Słowo Pańskie”.

Co ma nas zaskoczyć? Czego mamy się dziś nauczyć, zabrać ze sobą do domu, jakiej zmiany Duch Święty ma w nas dokonać przez to Boże Słowo? Przypowieść jest wieloznaczna, porusza różne struny. Wierzę, że Duch Święty wieje i dokonuje, będzie dokonywać w nas zmian. Chcę podsumować to rozważanie impulsami, które wkłada w moje serce – być może poczujecie się zainspirowani.

Po pierwsze – jestem wezwany by schodzić w dół. By zejść z moich ustalonych pozycji, by być gotowym się ukorzyć, unieść.

Po drugie – logika Ewangelii, logika Jezusa jest inna niż mnie się czasem wydaje. Nawet jeżeli jestem przekonany, że znam Boże prawo (kapłan i lewita przecież świetnie je znali i postąpili zgodnie z nim), Jezus ma prawo zinterpretować je inaczej i dać mi do myślenia.

Po trzecie – myślę o ludziach, z którymi się nie dogaduję, których nie rozumiem. Kogo nazwałbym Samarytaninem? Kogo my dziś byśmy tak nazwali, o kim myślimy? O wyznawcach tego drugiego Kościoła? O tych, którzy trzymają się innego światopoglądu? O tych, któ-

rzy oglądają inną telewizję, mają inne poglądy polityczne, orientację seksualną? W dzisiejszej Polsce szukanie wrogów przychodzi czasem nadspodziewanie łatwo. I w moim odczuciu, ze względu na ducha Ewangelii, jest to dramat. Samarytanin wykazał się większą empatią niż pobożni, poświęceni Bogu w całości ludzie. Dla niego wróg stał się bliźnim.

Po czwarte – rozumiem, że Pan chce mi powiedzieć – kochaj. Nawet jeżeli czujesz się wrogiem – masz kochać. Masz być bliźnim. Nie bacząc na to, kim jest ten drugi.

Pamiętajmy: *Wspólnie wyznajemy: Tylko z łaski i w wierze w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług zostajemy przyjęci przez Boga i otrzymujemy Ducha Świętego, który odnawia nasze serca, uzdalnia nas i wzywa do dobrych uczynków.* A skoro wyznajemy, skoro dotyka nas Boża łaska, jesteśmy wezwani do odwzajemnienia jej, do świadczenia o niej w oparciu o miłość. Tylko tyle i aż tyle. W kontekście atmosfery w naszym kraju to naprawdę dużo. To AŻ tyle. Ale po tym poznają, żeśmy uczniami Jezusa, jeżeli będziemy czuć do siebie wzajemną miłość i ją okazywać. Dziś nie mamy czasu, by tłumaczyć, z jak różnych aspektów składa się miłość – otwartości, tolerancji, gotowości do napomnienia, czasem wyraźnego sprzeciwienia się złu, czasem rezygnacji z kontaktu dla dobra tej drugiej strony – na to potrzebowalibyśmy przynajmniej kolejne dodatkowe kazanie. Ale wierzę, że w kontekście Golezowa, Polski, Europy i świata to jest zadaniem dla uczniów Jezusa. Kochać. Być empatycznym. Dla wroga. Dla obcego. Dla tego, którego nie rozumiem.

*Będziesz miłował Boga swego z całego serca, umysłu, duszy, a bliźniego swego jak siebie samego. Amen.*





ks. Piotr Sztwiernia

## Sprawozdanie proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie za 2023 rok

Drogie siostry i bracia w naszym Panu i Zbawicielu Jezusie Chrystusie!

Po raz drugi jako proboszcz zdaję sprawozdanie z działalności parafii za miniony rok. Przeżyliśmy pierwszy pełny rok razem – ze mną jako proboszczem, z radą parafialną, podejmując się wielu zadań i przedsięwzięć. Wielu spraw się ciągle uczymy. Dyskutujemy, wymieniamy się spostrzeżeniami, zastanawiamy się w jaką stronę zmierzać jako parafia. Starając się realizować moją wizję tej parafii nierzadko się ścieramy, widzimy pewne rzeczy inaczej. Czasem komunikacja przebiega płynnie, czasem bywa nie lada wyzwaniem. To, co trwa i co się nie zmienia – to dążenie do tego, by we wszystkim najważniejszy był Chrystus i głoszenie Jego Słowa. W dalszym ciągu chcę, by On wzrastał, a ja stawał się mniejszym. Nie jest to łatwe. Sukcesy mieszają się z porażkami i wyzwaniami. Mam jednak poczucie, że Bóg pozwolił nam przeżyć błogosławiony rok 2023. Wierzę, że był to rok, w którym nas widział. Wyszedł naprzeciw naszym troskom i problemom. Niekoniecznie wszystkie rozwiązał, może pewnych doświadczeń było wręcz więcej niż poprzednio. Ale chcę wyznawać niczym Hagar: *Tyś jest Bóg, który mnie widzi*. Doświadczyłem tego w tym roku. Wierzę, że my jako cała parafia również. Jestem za to wdzięczny. Dziękuję wszystkim pracownikom i współpracownikom parafialnym. Dziękuję radzie parafialnej, osobom zaangażowanym w tak wiele służb. Widzę, że jesteśmy parafią z wielkim potencjałem ludzkim. Wiedziałem to już wcześniej, cieszę się, że nadal tak jest. Ponad 80 osób jest bardzo aktywnie zaangażowanych w funkcjonowanie tej parafii, służbę na różnych frontach, pełnią różne odpowiedzialności. Gdy doliczymy do tego również chórzystów, ochotników podczas Dni Dobrej Nowiny, Tygodni Dobrej Nowiny, konsultantów budowlano-administracyjnych – dobijemy do liczby może nawet 150 osób. To świadczy o tym, że Kościół nigdy nie był i nie będzie teatrem jednego aktora czy też jedynie duchownych lub zatrudnionych osób nieordynowanych. To, w jaki sposób funkcjonujemy, jak toczy się parafialne życie w tygodniu, miesiącu, kwartale, półroczu i roku zależy w dużej mierze od tej

ok. 150. Bez nich – bez was – nie byłoby tej palety wydarzeń i doświadczeń, którą przed momentem widzieliśmy. Jestem za każdą i każdego z was z osobna oraz sumarycznie bardzo wdzięczny. I dziękuję Bogu za was. Oczywiście, że chciałbym, by było nas więcej. Jednym z punktów tego sprawozdania będzie także nawiązanie do statystyk i moja troska z tym związana. Staram się jednak patrzeć na to wszystko z perspektywy nadziei (to wezwanie na rok 2024). Widzę potencjał. Próbuję być dobrej myśli. Za nami dobry rok. I to jest pierwszy punkt podsumowania – **wdzięczność**. Dziękuję Bogu za was.

### Dane statystyczne

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie liczyła na koniec roku sprawozdawczego 3091 osoby (wzrost o 17 osób). Średnia frekwencja na niedzielnych nabożeństwach w całej naszej parafii co niedzielę wynosi 305 osób + dzieci na szkółce niedzielnej. Odnotowano 25 pogrzebów parafian, 27 chrztów, 5 ślubów (z czego 4 o różnej przynależności wyznaniowej), confirmowano 37 młodych ludzi. Na lekcje religii uczęszczają 223 dzieci, na szkółkach niedzielnych gromadzi się 72 uczestników. Liczba osób, które uczestniczyły w sakramencie Wieczerzy Pańskiej to 5219 osób – to wzrost o 434 osoby. Średnia ofiarność to 279,22 zł – wzrost o 4,41 zł w porównaniu z poprzednim rokiem.

Rok 2023 obfitował w wiele niezwykłych, niepowtarzalnych wydarzeń. Nie da się wymienić wszystkich. Poza tym każde wydarzenie, gdy zwiastowane jest Boże Słowo, jest szczególne. Nawet to rutynowe cotygodniowe. Były jednak takie, które zostaną w pamięci na zawsze, które kosztowały wiele wysiłku, przygotowań, były związane z silnymi emocjami.

**Wyprawy i aktywne działania.** Jedną z takich szczególnych wypraw była wycieczka do Izraela. Dokładnie rok temu wracaliśmy do Polski z tego niezwykłego terytorium. Nadal pozostają pod wielkim wpływem tego, co zobaczyliśmy, przeżyliśmy i jaką wspólnotę tworzyliśmy. Organizowanie wycieczek to nie jest jakaś moja niesamowicie mocna strona, czuję się lepiej, gdy mogę się za-



jąc merytoryką, a inni ogarniają całą organizację. Mamy różne talenty. I to też się sprawdziło w kontekście wyprawy na Bliski Wschód. Serdecznie dziękuję Jerzemu Sikorze za wszelkie zaangażowanie i pomysł. Był to dla mnie wielki przywilej, gdy mogłem prowadzić czytania i rozważania w miejscach znanych z Biblii. Rozmowy, doświadczenia, obrazy – to przetrwa. To wpływa również na moją służbę, na impulsy, którymi chcę się z wami dzielić. Traktowałem to jako inwestycję – i jestem przekonany, że się zwróciła. Myślę, że każdy wyjazd, czas, który spędzamy razem gdzieś poza Goleszowem, jest taką inwestycją w relację. Mamy kilka pomysłów jak ten obszar rozwijać i ufamy, że się to nam uda. To jednak z pewnością dla kilkudziesięciu naszych parafian był bardzo ważny moment roku.

Podobnie ważnym były: zimowisko „Promyków” w Istebnej, wyjazd na Opolszczyznę – tu dziękuję ks. Karinie Chwastek-Kamieniorz; wyjazd na nabożeństwo inauguracyjne XIII Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luteranckiej do Krakowa – o tym wspomnę więcej niebawem; na OZME, Bezsenną Noc, Noc z Lutrem; spacer w ramach Kreatywnych Niedziel, a także wszelkie akcje porządkowe. Gdy się aktywizujemy, działamy, robimy coś razem, gdy ruszamy w drogę – ufam, że Bóg działa i porusza wartościowe struny. Paleta wydarzeń była naprawdę szeroka.

Ważne są także te wydarzenia, które gromadzą większą niż zazwyczaj liczbę osób, które wiążą się z przygotowaniem i zaangażowaniem różnych grup. Dni Dobrej Nowiny, Tygodnie Dobrej Nowiny, Światowy Dzień Modlitwy, podwieczorki dla pań, kolacje dla mężczyzn, kolacja walentynkowa, piknik parafialny, pamiątki poświęcenia, akcja kołoczowa, ewangelizacja pasyjna, nabożeństwa rodzinne, warsztaty tworzenia wieńców adwentowych, jubileuszowe konfirmacje. Tych zdarzeń było naprawdę dużo. Dzięki waszemu zaangażowaniu, pomysłem mamy naprawdę bogatą ofertę. Może czasem pojawia się w naszej głowie – a może to jeszcze za mało, inne parafie robią więcej, „w tej Malince, Skoczowie, Ustroniu to tak a tak” ... Oczywiście, że można patrzeć na to z tej perspektywy. Niemniej – mam poczucie, że wiele z tych inicjatyw wynika z tego, że **chce nam się po prostu być ze sobą**. Czy nie o to właśnie chodzi w Kościele? I nawet jeżeli często spotykamy się stale w jednym i tym samym gronie – Kościół to wspólnota skupiona wokół Boga, która chce być ze sobą, aby się kochać, duchowo rozwijać. Uważam, że to się dzieje. Mam wrażenie, że chyba za rzadko tak to postrzegam. Robimy wiele rzeczy, bo chce nam się być ze sobą. To jest naprawdę cenny potencjał. Wiele rze-

czy przygotowuję, znam od kuchni, stresuje mnie to – i chyba nie do końca umiem się tym cieszyć, nie wiem jak wy. Ale może to jest właśnie ten moment, by sobie to powiedzieć. Bóg daje nam taką sposobność i warto z niej korzystać. Warto sobie o tym mówić i tak to widzieć. Jeżeli chcemy by nas przybywało – uważam, że potrzebujemy bardzo tego pozytywnego, zachęcającego przekazu. Potrzebne jest budowanie więzi – byśmy chcieli się spotkać, by razem czytać Biblię, by razem śpiewać, by razem spacerować, by dzielić się doświadczeniami, by nieść sobie nawzajem nadzieję.

Nawiązując do wydarzenia, które było dla mnie jednym z ważniejszych w tym roku – XIII Zgromadzenia Ogólnego ŚFL w Krakowie – warto odkrywać, że jest wiele osób na świecie, dla których przesłanie Ewangelii jest kluczowe i warto nawiązywać więzi. Nawet gdy nie znamy języka, gdy jesteśmy z innych kultur, to przecież łączy nas wiara, potrafimy wspólnie modlić się i śpiewać. Dla mnie to było niesamowite przeżycie. Owszem, uczestniczyłem w tym od kuchni, poświęciłem półtora roku na przygotowania nabożeństw oraz modlitw porannych oraz wieczornych. Wiele mnie to kosztowało i momentami było naprawdę wielkim wyzwaniem okupionym stresem. Ale końcowy efekt był po prostu niesamowity. Odczułem szczególną obecność Ducha Świętego w tym wszystkim. Zarówno w Krakowie, jak i tutaj w Goleszowie, gdy odwiedzili nas delegaci. Coś wyjątkowego razem przeżyliśmy, duchowo, jak i międzyludzko. Pokazaliśmy im to, w jaki sposób funkcjonujemy, gdzie żyjemy, jaki jest nasz kontekst bycia ewangelikami – i wiem, że pozostało to mocno w ich pamięci. Goleszów, jakaś mała wioseczka przy granicy z Czechami, przestał być tylko jakimś punktem na mapie. Stał się konkretnym miejscem z konkretnymi ludźmi, wspomnieniami. Zgromadzenie Ogólne stało się także pewnym impulsem do różnych zmian – liturgicznych, pod kątem form, mówienia o pewnych sprawach, otwierania się na inne, nowe, kolorowe, różnorodne. Dało także impuls do modlitwy o luteran na całym świecie. Owszem, ogłoszenia parafialne się przez to wydłużyły, niemniej uważam, że to bardzo ciekawe i wartościowe by dowiedzieć się, z czym zmagają się nasze siostry i bracia w innych krajach. Niezależnie od tego, ile ich jest – każda i każdy jest ważny. I gdy modlimy się o poszczególne kraje, pokazujemy im, że oni są dla Boga ważni. Że są tacy, którzy w 3 000 parafii ewangelickiej w Goleszowie o nich się dowiadują i chcą pamiętać. Namibia, Litwa, Burkina Faso, Kanada, Islandia, Filipiny, Hongkong, Brazylia, Tanzania, Niemcy, Węgry, Etiopia, Ziemia Święta – tu można by



dalej wymieniać te 99 państw, w których działa 148 kościołów. Bóg interesuje się nami wszystkimi. Luteranie na świecie długo modlili się o Kościół w Polsce, który podjął się wyzwania organizacji tego przedsięwzięcia. Wierzę, że Bóg wysłuchał tych modlitw, ja na pewno odczułem ich moc.

W roku 2023 przeżyliśmy także wydarzenia, które symbolicznie zamknęły pewną epokę goleszowskiej parafii. W wyniku ciężkiej choroby Pan odwołał do siebie długoletnią organistkę śp. Helenę Czarnecką. Ufaliśmy, mieliśmy nadzieję, że sytuacja potoczy się inaczej. Jednak Boża wola była inna.

Piękną kartę naszego zboru zamknięto także pod koniec roku, dokładnie 10 grudnia. Po 45 latach aktywności chór męski „Cantus” zakończył swoją działalność. Wspominaliśmy, dziękowaliśmy, przywoływaliśmy wielki wkład w życie parafii, diecezji, Kościoła w Polsce oraz zagranicą. Błogosławiliśmy chórzystów oraz dyrygentkę Annę Stanieczek, powierzaliśmy ich dalsze życie i funkcjonowanie Bożej opiece.

W czerwcu pożegnaliśmy uchodźców z Ukrainy, których gościliśmy przez kilkanaście miesięcy w „Brodówce”. Obecnie żyją w Skoczowie i Bielsku-Białej, pracują tam, nadal utrzymują kontakt z goleszowianami, którzy stanęli na ich drodze.

Są też nowe początki – w naszej parafii pojawił się praktykant Damian Rusin, który mieszka na „Brodówce” razem ze swoją żoną Weroniką. Zainaugurowaliśmy regularne nabożeństwa w domu opieki „Przedsiónek Pana” reagując na oddolne sygnały, aby duszpasterską opieką objąć ewangelików tam mieszkających. Stąd co dwa tygodnie w czwartki prowadzimy tam nabożeństwa z Wieczerzą Pańską, które gromadzą ponad 10 osób.

Staramy się być obecni w lokalnej społeczności – w tym roku wspólnie przeżywaliśmy obchody 800-lecia Goleiszowa. Inaugurowaliśmy je nabożeństwem w naszym kościele. Losy kościoła i parafii zostały opisane w jubileuszowej publikacji, która niebawem zostanie zaprezentowana szerszej publiczności, w pokazie laserowym nie zabrakło wspomnienia o historii ewangelików. To kolejny powód do wdzięczności – że mamy to miejsce na ziemi, w którym żyjemy, pracujemy, świętujemy, działamy, służymy Bogu. Dbajmy dalej o naszą małą ojczyznę, wpływajmy na jej losy, bądźmy z niej dumni. W dalszym ciągu współpracujemy ekumenicznie z parafią rzymskokatolicką, przyjmujemy zaproszenia do udziału w dożynkach, spotkaniach świątecznych, noworocznych, gminnych. Dobrze współpracujemy z Urzędem Gminy – w tym roku otrzymaliśmy wsparcie w ramach programów profilaktyki antyalkoholowej,

które wykorzystaliśmy na organizację Tygodni Dobrej Nowiny. Udało się również otrzymać zapewnienie na uzyskanie środków na wymianę okien w goleszowskim kościele w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Liczymy, że w tym roku te obietnice się zmaterializują.

Chcę zauważyć jeszcze dwa aspekty. Pierwszy z nich to hojność, drugi to frekwencja. One się ze sobą wiążą. Chcę to wyraźnie podkreślić – to, w jaki sposób możemy funkcjonować, jak wiele udaje się zrealizować, jak wiele grup, osób, inicjatyw udaje się wesprzeć, jak wiele spotkań dochodzi do skutku – wynika w dużej mierze z waszych otwartych serc i portfeli. Jestem bardzo poruszony hojnością i gotowością do tego, by dzielić się tym, co mamy. Czynią to szczególnie ci, którzy regularnie pojawiają się na nabożeństwach, opłacają składkę parafialną, mają ustawione stałe zlecenia bankowe, aby przekazywać fundusze na różnorodne akcje, remonty, działania. Stąd byliśmy w stanie przeprowadzić remont pomieszczeń w budynku nowej plebanii, dobudować wiatę przy domeczku w Godziszowie, to pozwoli nam także dokonać koniecznej przebudowy kościoła w Lesznej, który w tym roku – mocno w to wierzymy – wreszcie zostanie odebrany przez straż pożarną, sanepid i uzyskamy pozwolenie na jego użytkowanie, co pozwoli zamknąć ponad 20-letni proces budowy tego kościoła. Wiem, że finanse w Kościele to złożony i trudny temat. Nie możemy jednak od niego uciekać. To też nasza odpowiedzialność i biblijne posłannictwo. Od samego początku Kościoła był to jeden z ważnych tematów. W tym miejscu po raz kolejny, ale nie ostatni, chcę dziękować za hojność.

Kolejny aspekt to frekwencja. Tu aż tylu dobrych wiadomości niestety nie mamy. Coraz mocniej zauważamy to, że się kurczymy. Średnio na nabożeństwach w niedzielę jest 305 dorosłych osób. Jednorazowo najwięcej uczestników było na nabożeństwie konfirmacyjnym – 537 osób. Gdy doliczymy do tego wszystkie dzieci, które są na liście (choć nie chodzą tak regularnie), wówczas osiągniemy liczbę ok. 380 osób. 380 osób w 3091-osobowej parafii. To robi wrażenie – lecz chyba bardzo negatywne.

Cieszymy się z wielu organizowanych spotkań, niemniej jesteśmy świadomi, że uczestniczą w nich często te same osoby z tych samych rodzin. Towarzyszy mi poczucie, że docieramy do szerokiego grona, które jest scementowane i które się tu dobrze czuje – lecz wynika to w dużej mierze z pokoleniowej pracy, tradycji, przekazywania dobrych wzorców. Coraz trudniej przyciągnąć osoby z zewnątrz (choć są też i takie radosne przykłady,





osób, które mówią „chcemy tu do was przyjeżdżać, dobrze się wśród was czujemy”), które nie mają dobrych rodzinnych fundamentów i wzorców. Widzimy to po konfirmantach, młodzieży pokonfirmacyjnej. Choć chyba największa dziura pokoleniowa to obecni 30-40-latkowie. Dyskutujemy o tym w gronie duchownych w diecezji, ten temat leży nam na sercu na radzie parafialnej. Pojawiają się różne wizje i pomysły jak docierać do tych, którzy zniknęli nam z radarów, lecz przy tym wszystkim jesteśmy świadomi, że Kościół jako taki i parafia staje się po prostu niejako usługodawcą. Trzeba zrobić usługę chrztu, trzeba udzielić ślubu, trzeba wreszcie pochować lub wspomnieć. Zamawiana jest wobec tego usługa, którą trzeba też opłacić. Potrzeby duchowe i emocjonalne często są zaspokajane przez dobrobyt materialny, na coraz więcej rzeczy nas stać, wiele rzeczy można sobie zwyczajnie kupić. Stąd mówienie o Bogu, który pomaga i się troszczy oraz szukanie sensu i celu życia w Słowie Bożym przestaje być popularne. Wiele osób utrzymuje kontakt z parafią, uznaje się za ewangelików, lecz zachowuje przy tym dystans, by się zbytnio nie zobowiązać lub nie dać zbyt dużego dostępu do swojego życia. Coraz silniej toczą się procesy, które do tej pory dostrzegano i wytykano w kontekście np. Zachodu – że tam bycie ewangelikiem to sprawa zdecydowanie bardziej kulturowa niż faktycznie odbywająca się w sercu i umyśle człowieka, polegająca na żywej więzi z Jezusem Chrystusem. Jesteśmy tego świadomi. Stąd pracuję nad sobą i swoim przekazem, by inspirować i dawać do zrozumienia, że warto tu być, że warto iść przez życie z Jezusem, że mamy do zaproponowania coś, co faktycznie może zmieniać ludzkie życie. Nie do wszystkich to dociera. Nie wszyscy dają temu posłuch i ufają temu. Nie poddajemy się jednak. To nasze wspólne zadanie, aby mieć poczucie, że warto tu być, że jest Ktoś, kto ma moc zmieniać nasze życie, wychodzić naprzeciw naszym problemom. Nie musimy uciekać w alkohol, inne używki, w płkanie komuś do słuchawki. Możemy przynosić to przed Boże oblicze, możemy dzielić się doświadczeniami z naszymi siostrami i braćmi. Możemy szukać pomocy u duszpasterzy, którzy są gotowi wskazywać także profesjonalistów w zagadnieniach wymagających konkretnych rozwiązań. Kościół to przystań dla grzeszników, ludzi przygniecionych rzeczywistością. To miejsce, gdzie narzekanie można przemienić w nadzieję, zaufanie, gdzie można zostawiać cały swój bagaż, wielopokoleniowe obciążenia. Nie musimy poprzestawać na tradycyjnym, bezpiecznym dystansie. Wówczas często trwamy w stagnacji i z roku na rok nic się nie zmienia, a my stajemy się coraz bardziej zgorzkn-

niali. Tymczasem nasz Bóg jest Bogiem żywym, chce, by Jego Kościół był aktywny, żywy, wychodził naprzeciw problemom, aktualizował przesłanie Biblii odpowiadając na współczesne pytania.

Chcę zakończyć, podobnie jak rok temu, fragmentem biblijnym. Gdzie szukać nadziei, inspiracji, wzmocnienia, gdzie szukać podstaw naszego funkcjonowania jako wspólnoty, zboru, parafii, jak nie w Słowie Bożym? Chcę nawiązać do końcówki 1. Listu ap. Pawła do Koryntian. Mamy w tym roku wykorzystywać jako nasze motto werset 16,14. Ale popatrzcie na dalszy kontekst.

*Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie dzielni, bądźcie mocni. **Wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości.** Wiecie, że domownicy Stefanasa to pierwszy owoc Achai i że oddali się na służbę świętym. Zachęcam więc was, bracia, abyście także i wy oddali się im na służbę i każdemu, kto współdziała i pracuje. Cieszę się też z przybycia Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi waszą obecność. Pokrzepili bowiem zarówno mojego, jak i waszego ducha. Szanujcie więc takich ludzi. Pozdrawiają was Kościoły Azji. Serdecznie pozdrawiają was w Panu Akwila i Pryscylla wraz z Kościołem, który zbiera się w ich domu. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich świętym pocałunkiem. Ja, Paweł, dopisuję to pozdrowienie własną ręką. Jeśli ktoś nie kocha Pana, niech będzie przeklęty. Marana tha! Łaska Pana Jezusa niech będzie z wami. Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.*

Jacy mamy być? Czujni, wierzący, dzielni, mocni. Czyniący wszystko w miłości. Gotowi do szacunku wobec tych, którzy głoszą Boże Słowo. Pozdrawiający innych wierzących (tego doświadczyliśmy we wrześnie, prawda?). Te pozdrowienia są ważne, budują wspólnotę. Pozdrowienia, wspólna modlitwa – w ten sposób buduje się wspólnotę. Trudno czynić wszystko w miłości, jeżeli nie umiemy się razem ze sobą modlić i pozdrawiać się. Czasem wtedy potrzebne jest pójście w innych kierunkach, aby wyciągnąć wnioski, doświadczyć zmiany i Bożego poruszenia. Mamy doświadczać Bożej łaski. Mamy sobie okazywać miłość. Ja też będę tego próbował. Wybaczcie wszelkie moje niedociągnięcia, sprawy, w których zawiniłem. Chcę kochać was tak, jak Chrystus ukochał nas. Nie zawsze wychodzi to w odpowiedni sposób. Ale będę próbował – i spróbuję was inspirować do tej miłości tak długo, jak Pan pozwoli. Choć warto pamiętać, że miłość należy okazywać w różny sposób, czasem wbrew naszym oczekiwaniom. Proszę więc o wasze modlitwy o mnie, o nas wszystkich którzy działamy na rzecz tej parafii, proszę o cierpliwość i miłość we wszystkim, co czynimy. A Pan niech nas w tym błogosławi. Amen.



Załącznik:

## Wykaz najważniejszych działalności w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie za rok 2023

### Dzieci

- Przez cały rok szkółki niedzielne w Goleszowie i filialach, a także próby chóru „Promyki”
- 16–19 stycznia zimowisko dla dzieci.
- 23–25 stycznia zimowisko w Lesznej
- 11 lutego Dzień Dobrej Nowiny
- 11 marca DDN
- 20–22 marca rekolekcje pasyjne dla dzieci
- 15 kwietnia DDN
- 13 maja DDN
- 17 czerwca wycieczka Promyków do Cisownicy
- 10–14 lipca Tydzień Dobrej Nowiny w Lesznej
- 7–10 sierpnia TDN w Kozakowicach
- 21–25 sierpnia TDN Goleszów
- 16 września DDN Goleszów
- 14 października DDN
- 19 listopada DDN
- 24 listopada Spotkanie przygotowawcze do Sola Scriptura
- 27 listopada Spotkanie przygotowawcze do Sola Scriptura
- 9 grudnia DDN
- 9 grudnia Sola Scriptura Brenna
- 17 grudnia spektakl teatralny „Teoś i Boże Narodzenie”

### Młodzież

- Przez cały rok spotkania: młodzieżówka (młodzież starsza w piątki) i Nowwe (młodzież młodsza w soboty)
- 25 lutego Diecezjalny Zjazd Konfirmantów w Bielsku
- 18 czerwca prezentacja konfirmantów
- 2–9 lipca zaangażowanie młodzieży w Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie
- 3 września konfirmacja
- 6–8 października OZME w Ozorkowie

### Działalność Pań

- 16 lutego spotkanie pań w Lesznej
- 14 marca podwieczorek dla pań – Agnieszka Domagała
- 27 kwietnia spotkanie pań w Lesznej
- 23 maja podwieczorek dla pań – Katarzyna Kupiec
- 8 czerwca koło pań jajecznicza Leszna
- 28 września spotkanie pań w Lesznej
- 24 października podwieczorek dla pań – Agnieszka Laskowska
- 23 listopada spotkanie pań w Lesznej
- 25–26 listopada Weekend SPAnem Bogiem w Jaworzu
- 12 grudnia podwieczorek dla pań – diak. Renata Raszyk

### Działalność Panów

- 15 marca kolacja dla panów – pastor Michał Domagała KChB Wrocław
- 24 maja kolacja dla panów – ks. Marek Londzin

- 25 października kolacja dla panów – Roman Fenger
- 13 grudnia kolacja dla panów – ks. Piotr Sztwiertnia i mgr Damian Rusin

### Działalność Chórów

- Przez cały rok regularne próby chórów: Chór mieszany, chór „Sola Fide”, chór żeński z Lesznej i chór dziecięcy „Promyki”
- 6 stycznia 2023 wieczór kolęd
- 9 stycznia noworoczne spotkanie chórów
- 22 stycznia chór żeński Leszna śpiewał w Dziegielowie na nabożeństwie ekumenicznym
- 3 marca chóry mieszany i żeński z Lesznej Światowy Dzień Modlitwy w Goleszowie
- 21 maja chór żeński Leszna śpiewał na pamiątkę poświęcenia w Lesznej
- 4 czerwca chór żeński Leszna śpiewał na pamiątkę poświęcenia w Górkach Wielkich
- 15 sierpnia poranek pieśni i muzyki religijnej w Goleszowie
- 10 grudnia pożegnanie Cantusa
- 28 grudnia świąteczne spotkanie Cantusa

### Pamiętki poświęcenia

- 21 maja Leszna – ks. dr Grzegorz Olek ChAT
- 16 lipca Kisielów – ks. Marcin Podzorski Wiśla–Jawornik
- 15 sierpnia Goleszów ks. Marcin Pilch Czeski Cieszyn (KCzBr)
- 20 sierpnia Godziszów – ks. Tymoteusz Bujok CME
- 10 września Kozakowice – ks. Marek Londzin Dziegielów

### Wędrowki przez Biblię

- 10 stycznia, 7 lutego, 21 lutego, 7 marca, 21 marca, 9 kwietnia, 18 kwietnia, 16 maja, 19 września, 3 października, 17 października, 7 listopada, 21 listopada, 5 grudnia

### Ekumenizm

- 12 stycznia nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelickim (kazanie ks. Zbigniew Zachorek KRK)
- 6 maja Ekumeniczne Gminne Obchody Dnia Strażaka w kościele ewangelickim w Kisielowie (kazanie ks. Wiesław Kondziołka KRK)
- 13 maja Ekumeniczne Gminne Obchody Dnia Strażaka w kościele ewangelickim w Lesznej (kazanie ks. Mateusz Kierczak KRK)
- 24 czerwca nabożeństwo ekumeniczne z okazji 800 lat Goleszowa w kościele ewangelickim (rozważania ks. Piotr Sztwiertnia i ks. Zbigniew Zachorek KRK)
- 26 sierpnia Dożynki w Goleszowie
- 18 grudnia Spotkanie duchownych w urzędzie gminy



### Diecezja i Kościół

- 5 kwietnia spotkanie w Goleszowie synodałów diecezji cieszyńskiej do Synodu Kościoła
- 20 maja spotkanie delegatek kół pań diecezji cieszyńskiej w Goleszowie
- 7 września nabożeństwo kobiet ŚFL we Wrocławiu
- 13 września nabożeństwo XIII ZO ŚFL w Krakowie
- 17 września przyjazd delegatów XIII ZO ŚFL do Goleszowa
- 22–24 września XXX Forum Kobiet Luteranckich w Warszawie
- 7 listopada diecezjalna komisja kobiet w Goleszowie

### Wydarzenia ogólnoparafialne:

- 21–28 stycznia wycieczka do Izraela
- 12 lutego Zgromadzenie parafialne
- 18 lutego kolacja walentynkowa – Tomasz Żółtko
- 19 marca Kreatywna niedziela
- 14 maja Kreatywna niedziela

- 4 czerwca piknik parafialny
- 14 czerwca wycieczka na Opolszczyznę (Opole i Pokój)
- 25 czerwca ognisko na pożegnanie uchodźców z Ukrainy
- 12 sierpnia akcja pieczenia kołoczy
- 15 października kreatywna niedziela
- 28 października czyn cmentarny
- 1–2 grudnia rekolekcje Rady Parafialnej w Istebnej
- 3 grudnia kreatywna niedziela

### Nagrody i osiągnięcia, reprezentowanie parafii

- Finał OKB Sola Scriptura 2023 – Maja Fedrizzi i Magdalena Gibiec (laureatki finału), Lidia Michalik i Dorota Kawulok (finalistki), Martyna Tomica (liceum – laureatka i superfinałistka – 6 razy wzięła udział w finale konkursu).
- Konkurs plastyczny „Cuda Jezusa” w ramach Sola Scriptura – Hanna Poloczek (1 miejsce), Zuzanna Poloczek (wyróżnienie).

dr Łukasz Barański

## „Zbawienny niepokój” - dzieje Społeczności Chrześcijańskiej na Śląsku Cieszyńskim – część 2

Niemal dokładnie 120 lat temu na terenie Śląska Cieszyńskiego powstała organizacja społeczno-religijna mająca na celu pogłębienie życia religijnego chrześcijan, propagowanie życia w trzeźwości, codzienną lekturę Biblii i praktyczną pobożność. Organizacją tą była Społeczność Chrześcijańska, a głównym inspiratorem jej powstania był ks. Karol Kulisz, proboszcz w Ligotce Kameralnej, a później w Cieszynie. Nazwa Społeczność Chrześcijańska nawiązywała do nazwy „Gemeinschaftsbewegung” niemieckiego ruchu neopietystycznego, który w drugiej połowie XIX wieku zrodził się na terenie Niemiec. Zarówno w Niemczech, jak i w Austrii, a zatem również na Śląsku Cieszyńskim, Kościół ewangelicki przez dziesięciolecia XIX wieku znajdował się pod wpływem teologii liberalnej i neoprotestantyzmu, co doprowadziło do skostnienia życia religijnego. Społeczność Chrześcijańska, ruchy abstynenckie i Misja Wewnętrzna (Innere Mission) związana z prowadzeniem domów opieki były załączkami odrodzenia pobożności pietystycznej w łonie Kościoła ewangelickiego w Europie.

Do powstania Społeczności Chrześcijańskiej na Śląsku Cieszyńskim przyczyniły się kontakty ks. Kulisza z przedstawicielami tego nurtu na Śląsku pruskim. Ks. Kulisz kontaktował się z Ostoją Pokoju Matki Ewy w Miechowicach, chcąc wyszkolić siostry do zakładanego przez siebie domu opieki Bethel w Ligotce Kameralnej. Podczas swych studiów w Wiedniu Kulisz był członkiem tamtejszego Związku Chrześcijańskich Młodzieńców (Verein christlicher junger Männer – CVJM). Wtedy stał się zwolennikiem ruchu społecznościowego. W 1901 roku został redaktorem naczelnym czasopisma misyjnego „Dla wszystkich”, założonego przez Martina Urbana, który w 1904 r. stanął na czele „Schlesische Gemeinschaftsverband”, Śląskiego Związku Społecznościowego, który był krytyczny względem pruskiego Kościoła ewangelickiego. W tym samym roku Martin Urban i misjonarz Paul Wißwede przyjechali na Śląsk Cieszyński i prowadzili tu działania misyjne. Wówczas, w niektórych parafiach Śląska Cieszyńskiego, zaczęły powstawać grupy ruchu społecznościowego. Największe z nich powstały w Cieszynie i Ligotce Kameralnej.



Nowo powstały ruch krytykował duchownych i cały Kościół, w związku z czym cieszyńskie prezbiterium zakazało prowadzenia godzin ewangelizacyjnych w kościele.

Echa wystąpień ewangelisty Wiśwedego w Cieszynie w 1904 roku utrwalił w swych wspomnieniach ks. Andrzej Buzek. Pisał on, że wywołały on wielkie poruszenie w cieszyńskiej parafii. Misjonarz ten stawiał mianowicie siebie jako przykład grzesznika, który się nawrócił. Bezkompromisowo piętnował swe grzechy, używając barwnego porównania: „jak wpięprz w błocie tarzałem się w grzechu”. Nie spodobały się te słowa cieszyńskiemu prezbiterstwu, a szczególnie kuratorowi Armandowi Karellowi. Spotkania ewangelizacyjne zostały przeniesione z kościoła do wynajętej sali hotelowej. Księża cieszyńscy przestali na nie przychodzić. Jedynym duchownym, który się w te spotkania włączał, był proboszcz ligocki, ks. Karol Kulisz, który został z czasem duchowym opiekunem tej rodzącej się społeczności.

W 1905 roku odbyło się jednak wiele spotkań ewangelizacyjnych w Cieszynie. Przyjeżdżali na te spotkania ludzie z bardzo odległych miejsc. Dochodziło do spektakularnych nawróceń. Barman z Gut miał podobno wylać beczkę alkoholu do strumienia. Przebudzenie zostało nazwane przez rozentuzjanzmowanych niemieckich misjonarzy „cieszyńskim cudem”. W tym samym 1905 roku odbyła się w Ligotce Kameralnej konferencja misyjna zorganizowana przez ks. Kulisza, w której wzięli udział m.in. Friedrich Wilhelm Baedeker, misjonarz Syberii, jeden z założycieli ruchu braci pływuckich, Paul Wiśwede, słowacka pisarka, autorka literatury budującej Krystyna Royowa, Matka Ewa z Miechowic.

Poza wikariuszem Kuliszem żaden ze śląskich duchownych nie przyłączył się do ruchu społecznościowego. Problemem tym zajęły się konferencje księży w dniach 15 listopada 1905 r. i 16 maja 1906 r. Zgodnie z referatem księdza Jerzego Rusnoka z Orłowej konferencja ustaliła swe stanowisko względem „ruchu społeczności chrześcijańskiej”, wyrażone w uchwale: „Ruch społeczności chrześcijańskich jest tylko wówczas mile widzianym współpracownikiem, jeśli działa w zgodzie z Kościołem i jego sługami”. Urząd senioratu zabronił Kuliszowi uczestnictwa w przedsięwzięciach organizowanych przez „ruch społeczności chrześcijańskiej” poza jego parafią. Sprawozdanie Naczelnej Rady Kościelnej dla VIII Synodu Generalnego w 1907 r. stwierdzało:

„Szczególnie należy ubolewać, że tak zwany ruch społecznościowy na Śląsku wystąpił przeciw istniejącej

strukturze Kościoła w takiej formie, że z niepokojem obserwujemy dotknięte nim parafie. Należałoby sobie życzyć, by z powszechną uwagą spotkały się słowa superintendentury morawsko-śląskiej, która stwierdza: »głęboka, zdrowa pobożność naszego ludu, związana ze szczerą i poruszającą kościelnością, nie sympatyzuje przeciw z tymi działaniami, które oczekują rozłamu w istniejącej strukturze Kościoła i niosą z sobą wiele wyraźnie widocznych zagrożeń...«”.

Seniorat i superintendentura wezwały prezbiteria, czyli rady parafialne do zbadania potrzeb duchowych swych parafii i rozważenia, w jakim stopniu możliwe jest zaspokojenie prawdziwych potrzeb zbudowania wiernych poprzez zwiększenie liczby nabożeństw, organizowanie godzin biblijnych i spotkań młodzieżowych. W 1909 r. doszło do rozłamu w ruchu społecznościowym na Śląsku Cieszyńskim. Radykalne skrzydło ruchu pod przewodnictwem Józefa Mrózka odłączyło się od Kościoła i wezwało również wiernych do występowania z Kościoła. Skrzydło umiarkowane zgromadziło się wokół ks. Kulisza, który złożył rezygnację z kierowania redakcją czasopisma misyjnego „Dla wszystkich” i założył czasopismo misyjne „Słowo Żywota”, z którym mieli współpracować także inni księża. Wydawcą i redaktorem naczelnym nowego czasopisma pozostał ks. Kulisz.

Radykalna grupa, która odłączyła się od Społeczności Chrześcijańskiej, określała się jako „Stanowczy Chrześcijanie”. W środowisku tym zaczęły przyjmować się poglądy zielonoświątkowe, które docierały na ziemię polską na początku XX wieku ze Stanów Zjednoczonych. Gdy w 1909 roku niemieccy księża ewangelicy podpisali tzw. Deklarację berlińską, skierowaną przeciw ruchowi zielonoświątkowemu, również na Śląsku Cieszyńskim osoby wyznające poglądy zielonoświątkowe zostały wykluczone z Kościoła ewangelickiego. Wykluczeni zarejestrowali w 1910 roku związek wyznaniowy pod nazwą „Związek na rzecz Stanowczego Chrześcijaństwa” (Bund für entschiedenes Christentum). W 1912 r. powstała pierwsza kaplica w Nieborach, w 1913 r. w Ustroniu, później w Żukowie Dolnym. Po II wojnie światowej, w 1946 roku członkowie tych społeczności spotkali się na konferencji w Wiśle, a w 1947 roku społeczność nosząca już wówczas nazwę Związek Stanowczych Chrześcijan wspólnie z dwoma innymi Związkami (Związkiem Ewangelicznych Chrześcijan i Związkiem Wolnych Chrześcijan) utworzyła Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.



Chórzyści chóru „Cantus”, Anna Staniecsek, archiwum chóru

## Chór męski „Cantus” – podsumowanie działalności

Chór męski „Cantus” przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie powstał pod koniec 1978 roku z inicjatywy kilku członków chóru mieszanego. Jego założeniem było uczestnictwo w nabożeństwach, służba pieśnią w diasporze oraz domach opieki dla ludzi starszych i chorych.

W chwili założenia chór liczył 16 śpiewaków, byli to:

*Tenor I:* Jan Fober, Paweł Molin, Erwin Śliż, Karol Szczuka, Jan Zagóra

*Tenor II:* Józef Chmiel, Jan Gojniczek, Jan Lipowczan, Zbigniew Waclawik, Jan Wałaski.

*Bas I:* Jan Molin, Jan Stec, Józef Sztwiertnia

*Bas II:* Karol Bujok, Jan Chmiel, Jan Pieszka

Dyrygentem chóru od początku po dziś jest **Anna Staniecsek** wspierana przez Jean-Claudéa Hauptmanna, a dawniej przez Gustawa Pinkasa. Historia zatoczyła koło, bo dziś skład chóru „Cantus” również liczy 16 śpiewaków.

Chór swoim powstaniem nawiązał do odległego w historii zboru zespołu „młodzieńców” z przełomu XIX i XX wieku, a także do okazjonalnie występującego oktetu męskiego prowadzonego przez Ernesta Pinkasa, długoletniego dyrygenta chóru mieszanego.

W latach 90. ubiegłego stulecia skład osobowy chóru liczył nawet ponad 40 chórzystów. Już w pierwszych latach działalności „Cantus” jako jedyny zespół męski w diecezji, a chyba i w całym kraju wyjeżdżał do diaspori odwiedzając Kłodzko, Zieloną Górę, Wałbrzych, Jelenią Górę, Nowy Sącz, Kraków i Poznań. Później trasa koncertowa znacznie się poszerzyła o Kielce, Radom, Brzeg, Zabrze, Szczecin, Wrocław, Olesno, Lublin oraz Mazury od Mikołajek, Giżycko po Pasy.

W latach 90. ubiegłego wieku „Cantus” zrzeszony był w bielskim oddziale Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, co zaowocowało nowymi kontaktami i występami, między innymi na festiwalu kolęd i pastorałek w Myślenicach, gdzie chór otrzymał wyróżnienie w swojej kategorii.





W całej bogatej historii chóru miejsce szczególne zajmują występy na rzecz środowiska, np. na goleszowskim przeglądzie „TON”, na inauguracjach szkolnych w Cieszynie, Bielsku i Katowicach, a przede wszystkim odwiedzając corocznie Domy Opieki „Emaus” w Dziegielowie w okresie godowym. Pamiętamy pierwsze występy na „Szczukówce”, a potem położenie kamienia węgielnego pod „Emaus I” i jego poświęcenie.

Ważnym wydarzeniem był występ kolędowy chóru na noworocznym spotkaniu ekumenicznym w Warszawie oraz rozmowa i życzenia od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Od roku 1985 chór rozpoczął wyjazdy zagraniczne od obchodów rocznicowych Gustaw Adolf Werk w Alten Buseck. Wyjazd ten poprzedziło spotkanie z gośćmi, księżmi Dekanatu Kirchberg-Staufenberg zorganizowanego przez chór męski u nas na parafii w maju tegoż roku. W kolejnych latach „Cantus” odwiedził Francję, Austrię, Holandię, Słowację i oczywiście Republikę Czeską.

Repertuar chóru obejmuje ponad 300 pieśni od muzyki Waclawa z Szamotuł, Mikołaja Gomołki, Grzegorza Górczyckiego poprzez barok Jana Sebastiana Bacha i Jerzego Fryderyka Haendla, klasykę Wolfganga Amadeusza Mozarta, Ludwiga van Beethovena, Józefa Elsnera do współczesnych utworów Karola i Adama Hławiczaków, Jana Gawlasa, Józefa Świdra i Jean-Claude’a Hauptmanna. W związku z wyjazdami za granicę repertuar chóru poszerzył się o pieśni obcojęzyczne a także materiał ludowy – pieśni naszego regionu oraz utwory muzyki klasycznej.

Historia chóru, jego 15-lecie stały się tematem pracy magisterskiej Ewy Wigezzi-Skałki, napisanej w roku 1995 w Akademii Muzycznej w Katowicach u mgr. Karola Bułki, a jej recenzentem był Ryszard Gabryś.

Chór nagrał szereg pieśni do Polskiego Radia Katowice oraz kilkakrotnie uczestniczył w miejscowych nabożeństwach transmitowanych przez radio i telewizję. W swoim dorobku posiada nagrania trzech płyt CD: „Kolędy i pieśni godowe”, „Pielgrzymując do ojczyzny” ora wznowioną na 40-lecie „Bóg moja pieśń”.

Z okazji 30-lecia „Cantus” został odznaczony Złotą Odznaką za zasługi dla województwa śląskiego, natomiast na 40-lecie kilku zasłużonych, długoletnich chórzystów otrzymało Srebrne Odznaki, zaś dyrygentka Złotą Honorową Odznakę za zasługi dla województwa śląskiego.

Na przestrzeni 45-letniej historii prezesami chóru byli: Erwin Śliż, Jan Gibiec, Henryk Odias i obecnie Józef Habarta. Opiekę duszpasterską sprawowali: ks. Tadeusz Terlik, ks. Roman Dorda, ks. Adam Glajcar, Halina Gi-

biec-Kaczorowska, ks. Piotr Sitek, ks. Karina Chwastek-Kamieniorz, ks. Łukasz Stachelek, ks. Bogusław Sebesta i ks. Piotr Sztwiertnia.

Zakończenia historii chóru nie doczekali:

1. Pierwszy opiekun Tadeusz Terlik	1992
2. Karol Wojnar	1995
3. Jan Gibiec	1996
4. Karol Heczko	1997
5. Jan Fober	1999
6. Jan Stanieczonek	1999
7. Erwin Śliż	2000
8. Jan Lipowczan	2000
9. Jan Chmiel	2001
10. Jerzy Krzywoń	2002
11. Władysław Woźnik	2002
12. Jan Białoń	2005
13. Gustaw Pinkas	2007
14. Jan Molin	2007
15. Karol Sztwiertnia	2007
16. Józef Sztwiertnia	2009
17. Paweł Molin	2012
18. Władysław Podzorski	2012
19. Karol Bujok	2013
20. Karol Cymorek	2014
21. Jerzy Polok	2017
22. Jan Pieszka	2018
23. Jan Poloczek	2018
24. Henryk Odias	2022
25. Jan Badura	2022
26. Jerzy Borucki	2022
27. Józef Chmiel	2023

Na koniec kilka danych liczbowych ilustrujących całe 45-lecie „Cantusa”:

- Chór odbył łącznie 2114 prób, czyli 4228 godzin.
- Wystąpił 1525 razy – w tym:
- W parafii goleszowskiej 602
- Poza parafią 448
- Za granicą 132
- Na ślubach 107
- Na pogrzebach 236

Podczas nabożeństwa podsumowującego działalność chórzyci pragną podziękować Bogu za 45 lat śpiewania, opiekę i prowadzenie. Tym samym pragną zakończyć swoją oficjalną działalność, która od czasu pandemii zaczęła stopniowo słabnąć i obecnie ogranicza dalsze trwanie w służbie.



45 lat chóru męskiego „Cantus” to głównie śpiew na nabożeństwach i koncertach, ale także wiele niezapomnianych wyjazdów, przyjaźni i długoletnich kontaktów z innymi chórami.

Do nich zaliczamy wspólne występy z sąsiednimi chórami męskimi Cieszyna i Skoczowa, a także z Lutheran Chorus z Trzyńca prowadzonym przez Józefa Podolę, a po jego śmierci przez córkę Halinę Veit.

Wieloletnie kontakty poparte osobistymi przyjaźniami i „budowaniem mostów” odnotować należy z chórem kościelnym Grossen Buseck kierowanym przez niestrudzoną Hertę Stephan i dyrygowanym przez Armina Plewę oraz z chórem z Eichwalde z księdzem Lutzem Gimbelem i jego żoną Christine - dyrygentką.

Pamiętamy również orkiestrę z Weilersbach pod dyktando Raimunda Schuha i częste wizyty u tamtejszego księdza Adolfa Schrenka, gdzie zatrzymywaliśmy się kilkakrotnie w drodze do Francji. W pamięci zostaną Zerhańskie Kostolany i Priewidza słowacka.

Często bywaliśmy w Obermodern - rodzinnej miejscowości Jean-Claude’a w Alzacji. Dzięki kontaktom Hauptmannów i księdza Philippe’a Ebera śpiewaliśmy w wielu alzackich kościołach, w Troyes w kościele reformowanym i zwiedziliśmy Paryż - muzeum Luwr i wieżę Eiffla.

Na długo w pamięci zostaną gościnne pobyty w Graz u sióstr Franciszkanek, koncerty u „Braci Miłosiernych” - siostry Paula i Immakulata i ksiądz Carrara.

Mile wspominały księdza Mariana Kasińskiego, a także koncert kolędowy w Warszawie na noworocznym nabożeństwie ekumenicznym i spotkanie tamże z parą prez. Kwaśniewskich.

Prawie wszystkie wyjazdy łączyły z elementami turystycznymi, poznawaniem ciekawych miejscowości tak krajowych jak i zagranicznych.

Przytoczone wyżej wspomnienia stanowią jedynie znikomy procent historii naszego czterdziestopięcioletnia, która w całości zobrazowana mnóstwem fotografii zapisana została szczegółowo w 6 kronikach. Pierwsza z nich prowadzona była przez Karola Szczukę (lata 1978-1982), następne do dnia dzisiejszego przez dyrygentkę Annę Stanieczek piszącą te słowa.

Dziękujemy również księżom, opiekunom oraz goleszowskim zborownikom za wszelkie dowody wdzięczności, wsparcie i wyrozumiałość w czasie 45-letniego uczestnictwa w życiu parafii. Bóg zapłać za wszystko.

Publikujemy również wspomnienie napisane przez dyrygentkę Annę Stanieczek:

45 lat chóru męskiego „Cantus” to głównie śpiew na nabożeństwach i koncertach, ale także wiele niezapomnianych wyjazdów, przyjaźni i długoletnich kontaktów z innymi chórami. Do nich zaliczamy wspólne występy z sąsiednimi chórami męskimi Cieszyna i Skoczowa, a także z Lutheran Chorus z Trzyńca prowadzonym przez Józefa Podolę, a po jego śmierci przez córkę Halinę Veit.

Wieloletnie kontakty poparte osobistymi przyjaźniami i „budowaniem mostów” odnotować należy z chórem kościelnym Grossen Buseck kierowanym przez niestrudzoną Hertę Stephan i dyrygowanym przez Armina Plewę oraz z chórem z Eichwalde z księdzem Lutzem Gimbelem i jego żoną Christine - dyrygentką.

Pamiętamy również orkiestrę z Weilersbach pod dyktando Raimunda Schuha i częste wizyty u tamtejszego księdza Adolfa Schrenka, gdzie zatrzymywaliśmy się kilkakrotnie w drodze do Francji. W pamięci zosta-

na Zerhańskie Kostolany i Priewidza słowacka. Często bywaliśmy w Obermodern - rodzinnej miejscowości Jean-Claude’a w Alzacji. Dzięki kontaktom Hauptmannów i księdza Philippe’a Ebera śpiewaliśmy w wielu alzackich kościołach, w Troyes w kościele reformowanym i zwiedziliśmy Paryż - muzeum Luwr i wieżę Eiffla.

Na długo w pamięci zostaną gościnne pobyty w Graz u sióstr Franciszkanek, koncerty u „Braci Miłosiernych” - siostry Paula i Immakulata i ksiądz Carrara.

Mile wspominały księdza Mariana Kasińskiego, a także koncert kolędowy w Warszawie na noworocznym nabożeństwie ekumenicznym i spotkanie tamże z parą prezydentką Aleksandrem i Jolantą Kwaśniewskimi.

Prawie wszystkie wyjazdy łączyły z elementami turystycznymi, poznawaniem ciekawych miejscowości, tak krajowych, jak i zagranicznych.

Przytoczone wyżej wspomnienia stanowią jedynie znikomy procent historii naszego czterdziestopięcioletnia, która w całości zobrazowana mnóstwem fotografii zapisana została szczegółowo w 6 kronikach. Pierwsza z nich prowadzona była przez Karola Szczukę (lata 1978-1982), następne do dnia dzisiejszego przez dyrygentkę Annę Stanieczek piszącą te słowa.



*Anna Stanieccek - dyrygent*

1 Fober Jan od 1978		49 Plinta Grzegorz od 1993
2 Molin Paweł - " -		50 Löchter Sebastian od 1994
3 Śliż Erwin - " -		51 Gojniczek Władysław od 1994
4 Sztyka Karol - " -		52 Niemczyk Jerzy od 1995
5 Zagóra Jan - " -		53 Wlazło Stanisław od 1996
6 Heczko Karol - " -		54 Brudny Grzegorz od 1996
7 Habarta Józef od 1981		55 Hauptmann Jean-Claude od 1997
8 Lipowczan Jan od 1986		56 Goryczka Bogusław od 1997
9 Kozyrów Jerzy od 1980		57 Wotnik Władysław od 1999
10 Polok Jerzy od 1980		58 Czudek Jan od 2000
11 Poloczek Jan od 1980		59 Wojnar Bronisław - " -
12 Chmiel Józef od 1978		60 Cieślak Emil od 2001
13 Gojniczek Jan od 1978	31 Fober Leszek od 1985	61 Głogacz Jan od 2002
14 Walański Jan od 1978	32 Spratek Jan - " -	62 Michalik Janusz - " -
15 Wacławik Zbigniew - " -	33 Wisotka Jan od 1986	63 Kojan Jan - " -
16 Molin Jan - " -	34 Pindór Andrzej - " -	64 Staszewski Janusz - " -
17 Stec Jan - " -	35 Odiar Henryk od 1988	65 Szczurek Piotr - " -
18 Szwiertnia Józef - " -	36 Szwiertnia Jan - " -	66 Cieślak Rudolf od 2004
19 Bujok Karol I bas I - " -	37 Bujok Jan - " -	67 Paw Sławomir od 2006
20 Chmiel Jan - " -	38 Mroszik Tadeusz - " -	68 Ostrońska Jerzy od 2007
21 Pieszka Jan - " -	39 Borucki Jerzy - " -	69 Jęzepski Leszek - " -
22 Pinkas Gustaw od 1979	40 Polok Janusz - " -	70 Szczępański Roman - " -
23 Stanieccek Paweł od 1982	41 Kabot Edward - " -	71 Hauptmann Filip - " -
24 Stanieccek Jan od 1983	42 Badura Jan-Adolf - " -	72 Hławiczka Adam od 2008
25 Głóbiec Jan od 1980	43 Wojnar Karol - " -	73 Jagucki Janusz od 2010
26 Cymorek Karol od 1979	44 Niedoba Karol od 1990	74 Korcz Damian - " -
27 Szwiertnia Karol od 1981	45 Białob Jan od 1992	75 Poloczek Jan II - " -
28 Tomala Zygmunt od 1982	46 Wlazło Krystian od 1993	76 Czudek Jerzy od 2017
29 Podziński Władysław od 1982	47 Łyżbicki Wiesław - " -	77 Czudek Leszek - " -
30 Bujok Karol od 1985	48 Jurorzek Bogusław - " -	78 Jagielko Mikołaj od 2013

zastępcy dyrygenta:  
Gustaw Pinkas  
Jean-Claude Hauptmann  
awaryjnie  
Renata Badura-Sikora

*Kolejność wykazu niniejszego oparta głównie według rozpoczęcia włączania do chóru "Cantus". Od powstania do oficjalnego zakończenia działalności w 45-letnią historię wpisały się 3 osoby:  
JANOWIE: STEC i ZAGÓRA i dyrygentka  
ANNA STANIECZEK*









Weronika Strządała

## Dni Dobrej Nowiny

Podczas Dni Dobrej Nowiny w Goleszowie dzieci co miesiąc poznają nowy kraj i jego historię.

W styczniu 2024 roku poznały Oman i historię misjonarza. Dzieci świetnie się bawiły podczas zawodów w rysowaniu na czas, a następnie na pracach plastycznych, w ramach których robiły autobusy z jadącymi misjonarzami.

W lutym poznaliśmy Nikaragę i jej ciekawostki oraz historię o Pawle i jego wyprawie na Cypr. Na pracach plastycznych uczestnicy dowiedzieli się o „drodze prowadzącej do Nieba”, którą również same wykonały. Po pysznym posiłku, które przygotowały nam panie kucharki, udaliśmy się na gry, podczas których dzieci musiały rozwiązać tajemniczą zagadkę zaginionego ziarna.





Maria Szklorz

## Rekolekcje Rady Parafialnej

Śnieg, zasy, mróz, ślisko – tak było w dniach 1-2 grudnia 2023 roku jadąc do i wracając z Istebnej. W gościnnym domu parafialnym odbywały się rekolekcje dla Rady Parafialnej z Goleszowa. Czas ten wypełnił śpiew i rozważanie tematu czekania. Na co czekamy? Co nas czeka? Na co czekaliście i się nie zrealizowało? To są pytania, które zadajemy sobie czasem, często, w zależności od wieku i okoliczności.

Przyglądaliśmy się biblijnym bohaterom – Abrahamowi, który czekał na spełnienie obietnicy, że będzie ojcem wielu narodów, a nie miał potomstwa. Jak to czekanie wyglądało? Wspominaliśmy o wydarzeniach w Egipcie, historii z Hagar.

Analizowaliśmy postać Dawida, który w zasadzie nie miał na co czekać, gdyż był pasterzem i był najmłodszy z rodzeństwa. Bóg miał jednak inny plan. Droga do realizacji była bardzo skomplikowana. Dzięki pasterstwu nauczył się wielu rzeczy: gry na harfie, pisał psalmy, modlitwy i niezwyklej relacji z Bogiem. Został królem według Bożego serca.

Przyglądając się apostołom dostrzegaliśmy, że całe życie czekali na Mesjasza i ich oczekiwanie zostaje zrealizowane! Mówiąc o współczesnym Kościele wskazywaliśmy, że żyje oczekiwaniem na powtórne przyjście Pana.

Czasem trzeba czekać bardzo długo i ostatecznie nie udaje się doczekać. Czasem trzeba czekać bardzo długo i można się doczekać, choć po drodze trzeba pokonać różne okoliczności. Czasami wcale się nie czeka, a Pan Bóg ma inny plan. Czasem coś się planuje, a Bóg mówi „nie”. Czasem coś dokonuje się nagle, czasem nie trzeba długo czekać. Czekanie nie jest łatwe!

Pomocą i zachęceniem do czekania i cierpliwości mogą być słowa pieśni: „Muszę czekać, czekać, czekać i czekać na Pana, w posłuszeństwie muszę trwać, w swoim czasie On mi powie, co mam czynić, gdzie się udać, co powiedzieć”. A w księdze Jakuba w 5. rozdziale w 7 i 8 wersecie czytamy „Przeto bądźcie cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Bądźcie i wy cierpliwi, umocnijcie serca swoje, bo przyjście Pana jest bliskie”.

Lidia Podzorska

## Kreatywne warsztaty tworzenia wieńców adwentowych

W pierwszą niedzielę Adwentu 3 grudnia 2023 roku w ramach „Kreatywnej Niedzieli” spotkaliśmy się w sali parafialnej, aby tworzyć wieńce adwentowe.

Wstępem do pracy była opowieść praktykanta naszej parafii, Damiana Rusina, który przypomniał historię i symbolikę wieńca adwentowego. Wieńce robiliśmy z gałązek drzewa iglastego, a na nim mocowaliśmy cztery świece, które zapala się kolejno w każdą niedzielę adwentu. Nasze spotkanie przebiegało w ciepłej i rodzinnej atmosferze. Wieńce robiły nie tylko panie, ale też i dzieci. Mieliśmy wspólny czas integracji, przy ciepłej herbacie, kawie oraz słodkim poczęstunku.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego przedsięwzięcia.







Lidia Podzorska

## Adwentowy Podwieczorek dla Pań

We wtorek 12 grudnia 2023 roku odbył się w naszej parafii adwentowy „Podwieczorek dla Pań”. Tym razem naszym gościem była diakon Renata Raszyk, która podzieliła się z nami swoimi przemyśleniami na temat niezwykłego lekarza, Pana Jezusa, który leczył niewidomych, sparaliżowanych, głuchych i trędowatych. Nie ukończył medycyny, nie wypisywał recept i nigdy nie miał własnego gabinetu, a jednak leczył nieuleczalne choroby. Tylko On może uleczyć z choroby, jaką jest grzech, która nie leczona zawsze kończy się śmiercią.

Prowadząca na podstawie historii z Ewangelii Łukasza o Lewim – celniku – chciała zwrócić uwagę, że nawet ktoś taki jak on, poborca podatkowy, który pobierał podatek od wszystkiego i był oszustem kochającym pieniądze, nie był dla Jezusa obojętny. On sam nie szukał Jezusa, bo nie wierzył, że jest dla niego jeszcze jakiś ratunek. Jezus poszedł do Jego domu i usiadł razem z nim przy jednym stole, pokazując, że jest dla Niego ważny.

Pan Jezus przychodzi do nas z miłością, aby leczyć w nas to co chore. On kocha każdego i okazuje nam pomoc, przebaczenie i oczyszczenie i mówi: „Pójdź za mną” ... Nie bądźmy obojętni na Jego wołanie.

Spędziliśmy czas na wspólnym śpiewie, pysznym poczęstunku i na rozmowach. Każda z pań otrzymała słodki upominek w postaci lukrowanego pierniczka, wykonanego ręcznie, za co bardzo serdecznie dziękujemy naszej współwyznawczyni.





Edward Cieślak

## Kolacja dla mężczyzn – „Na co czekamy?”

Pod takim tytułem w dniu 13 grudnia 2023 roku odbyła się kolejna „Kolacja dla mężczyzn”. Tym razem spotkanie było poprowadzone przez proboszcza ks. Piotra Sztwiertnię i praktykanta Damiana Rusina.

W pierwszej części ks. Piotr omówił wyniki przeprowadzonej ankiety w gronie zaangażowanych osób w Kościele. Przykładowe pytania były następujące: „Jaki jest stan Twojej wiary? Na co czekasz w kontekście kościoła? Jak mocno wierzysz w prawdy wiary? Czy chrześcijanin może mieć kryzys wiary? Czy czekasz na powtórne przyjście Jezusa?”

Potem zrobiono zdjęcie uczestników i wyświetlono je na ekranie. Zdjęcie było na początku zapowiedziane i mogło być oczekiwane.

W drugiej części spotkania praktykant Damian Rusin zastanawiał się, na kim się zawodzimy w Kościele i nie tylko. Zwrócił uwagę, że czasem może zastanawiamy się w naszych kryzysach wiary, czy to czasem Bóg nas nie zawiódł. Podkreślił, że Jezus jest naszym pasterzem. A pasterz to nie jest najemnik; jemu zależy.

Czekanie nie jest czekaniem na Godota tak jak przedstawiono to w słynnej sztuce Samuela Becketta – uczestnicy mieli możliwość obejrzenia kilku fragmen-

tów sztuki. Nie jest czekaniem biernym, pasywnym. Mamy czekać aktywnie. Prowadzący zacytował też werset z 2. Listu Piotra 3,14: „Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju”. Zwrócił uwagę, że przed Jezusem staniemy tak jak nas zastanie, nie będzie czasu na poprawianie się (jak to było w przypadku grupowego zdjęcia). Przypomniano również, że właściwie czekać i żyć zgodnie z jego oczekiwaniami możemy dopiero wtedy, gdy spotkamy się z żywym Bogiem, wtedy, kiedy Pan Jezus stał się naszym Panem i Zbawicielem.





Damian Rusin

## Spektakl „Teoś i Boże Narodzenie”

W 3. niedzielę Adwentu 17 grudnia 2023 roku odbyło się w Goleiszowie nabożeństwo, w trakcie którego odbył się spektakl pt. „Teoś i Boże Narodzenie” w wykonaniu Teatru Dobrego Serca z Warszawy. Aktorzy w barwny i interesujący sposób przedstawili historię wróbelka Teośia, który chce poznać historię Świąt Bożego Narodzenia oraz odkryć ich duchowy sens. Na jego drodze stają inne zwierzęta – lew, pies, wąż i wół, które omawiają kolejne elementy historii zbawienia.

Przedstawienie cieszyło się dużym zainteresowaniem oraz zostało przyjęte z dużym entuzjazmem przez zgromadzone w kościele dzieci oraz pozostałych zborowników.





ks. Karina Chwastek-Kamieniorz

## Gwiazdka dla dzieci

Podczas wigilijnego nabożeństwa, o godz. 9.00 odbyła się w kościele w Golezowie świąteczna Gwiazdka dla dzieci. Wzięły w niej udział wszystkie dzieci ze szkoły niedzielnej, najpierw gromadząc się w kościele, a potem w sali parafialnej. W tym roku świąteczne przedstawienie przygotowali tegoroczni konfirmanci, przedstawiając scenkę z życia pewnego małżeństwa, które oczekiwało na narodziny swojego pierwszego dziecka. Wydarzyło się to niespodziewanie 24 grudnia, w zaskakujących okolicznościach. Drugą scenkę zaprezentowały Ewa i Lenka z kl. III, które rozmawiały na temat pojawiających się niezwykłych gwiazd. Na spotkaniu w sali wszystkie dzieci otrzymały prezenty.



W Kozakowicach i Lesznej Górnej gwiazdki odbyły się w II dzień Świąt Narodzenia Pańskiego 26 grudnia, a w Godziszowie dzieci przygotowały specjalny program gwiazdkowy w niedzielę 7 stycznia.









ks. Karina Chwastek-Kamieniorz

## Koncert Dzieci śpiewają kolędy

W czwartkowy wieczór 4 stycznia 2024 dzieci z chóru „Promyki” wystąpiły w teatrze w Cieszynie podczas koncertu „Dzieci Śpiewają Kolędy”. Przy pełnej widowni zaśpiewały swój repertuar, za co zostały nagrodzone

gromkimi brawami. W przerwie koncertu przeprowadzono loterię, w której można było wygrać cenne nagrody.

Dla naszych dzieci, jak i rodziców był to wieczór pełen wrażeń i znowu niezapomnianych przeżyć.

Damian Rusin

## Charytatywny Koncert Kolęd

6 stycznia 2024 roku, a więc w Święto Epifanii, odbył się w naszej parafii tradycyjny koncert kolęd, tym razem o charakterze charytatywnym. W jego trakcie została zebrana ofiara na rzecz zakupu nowego wózka inwalidzkiego dla naszego parafianina Tomasza Cichogo. Zebraliśmy łącznie 21 224,50 zł.

Koncert był wypełniony pięknym śpiewem i grą na instrumentach, a w jego trakcie wystąpiły nasze parafialne chóry – „Promyki” pod dyr. ks. Kariny Chwastek-Kamieniorz, „Sola Fide” pod dyr. Małgorzaty Konarzewskiej, chór żeński z Lesznej prowadzony przez Jolantę Pecold oraz chór mieszany pod dyr. Izabeli Michalik. W koncercie wzięli udział goście specjali: zespół „Cantate” z parafii w Jaworzu i Starym Bielsku oraz młodzi instrumentalisci ze Starego Bielska.

Występy przeplatane były rozważaniami na temat poszczególnych darów przyniesionych małemu Jezusowi przez mędrców. Rozważania poprowadzili ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Karina Chwastek-Kamieniorz oraz praktykant Damian Rusin.

Wszystkim zaangażowanym w organizację i przebieg wieczoru kolęd, a także wszystkim darczyńcom raz jeszcze serdecznie dziękujemy!







Jan Czudek

## Nabożeństwo ekumeniczne

W kościele parafii rzymskokatolickiej św. Michała Archanioła w Goleszowie odbyło się 18 stycznia 2024 roku nabożeństwo ekumeniczne w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijańców.

Hasłem tegorocznego tygodnia były słowa z Ewangelii Łukasza 10,27 „*Będziesz miłował Pana, swego Boga (...), a swego bliźniego jak siebie samego*”. Materiały do modlitw przygotowane zostały przez chrześcijan z Burkina Faso. Ruch ekumeniczny narodził się jeszcze w XIX wieku poprzez współpracę na polu misyjnym powstających międzynarodowych związków chrześcijańskich. Kościół rzymskokatolicki włączył się do ruchu ekumenicznego dopiero w latach 60-tych XX wieku. Wspólne modlitwy wyznawców tego samego Boga i ukrzyżowanego Zbawiciela Jezusa Chrystusa wynikają z naszego powołania, jako chrześcijan do życia we wzajemnej miłości niezależnie od wyznania. Pomimo wielu różnic doktrynalnych miłość jest tym co łączy.

Naszą parafię reprezentowali ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Karina Chwastek-Kamieniorz, kurator Adam Sztwiertnia oraz chór „Sola Fide” pod dyr. Małgorzaty Konarzewskiej. W nabożeństwie uczestniczyła wójt gminy Goleszów Sylwia Cieślak. Kazanie wygłosił proboszcz naszej parafii ks. Piotr Sztwiertnia na podstawie tekstu będącego hasłem tegorocznego tygodnia (Łk 10,27). W czytaniach słowa oraz modlitwach oprócz duchownych brali udział świeccy przedstawiciele obu parafii – Michał Nowak, Bartłomiej Mendrek, Amelia Socha, Adam Sztwiertnia oraz Małgorzata Konarzewska. Nabożeństwo było ubogacone śpiewem miejscowego chóru „Gloria” pod dyr. Eweliny Bachul-Cienciała oraz wspomnianego już naszego „Sola Fide”.





Agata Wawrow

## Kulig chóru „Sola Fide”

W piątkowe popołudnie 19 stycznia 2024 roku chórzyci z chóru „Sola Fide” wraz z rodzinami wybrali się na kulig do Ustronia Dobki. Choć zima w tym roku była kapryśna, nam udało się wybrać termin, gdzie Dolina Gościejowa, wzdłuż której organizowane są przejazdy, była pokryta śniegiem.

Na miejscu czekały już trzy konne zaprzęgi, które zabrały nas na prawie godzinną przejażdżkę saniami. Blask pochodni, dźwięk dzwonek, góralska muzyka i skrzyjący śnieg sprawiły, iż wszyscy w wyśmienitych nastro-

jach dotarli na miejsce. Tam czekała już na nas gorąca herbata i pajda pysznego chleba ze smalcem, a po chwili z paleniska gaździna doniosła pęto kiełbasy i oscypek z żurawiną.

Czas szybko upłynął na wspólnych rozmowach, które zaowocowały pojawieniem się w naszym składzie nowego chórzysty – z czego bardzo się cieszymy.

Zagrzeni i zrelaksowani mogliśmy wrócić do autokaru. Mamy nadzieję, że kuligi na stałe wpiszą się w nasz chórowy kalendarz.

ks. Karina Chwastek-Kamieniorz

## Spotkania pań w Lesznej Górnej

W każdy 4. czwartek miesiąca od godz. 16:00 odbywają się w Lesznej Górnej spotkania pań. Każde ma swoją tematykę, którą podejmujemy razem. Towarzyszy nam modlitwa i wybrany fragment Biblii. Do tej pory w tym roku odbyły się dwa spotkania – 25 stycznia i 22 lutego. W lutym ciekawostką były warsztaty kulinarne, podczas których, pod okiem doświadczonej gospodyni, pierwszy raz smażyliśmy pączki. Był to wyjątkowy dla nas wszystkich czas. Zapraszamy do Lesznej Górnej.





ks. Karina Chwastek-Kamieniorz

## Zimowisko Promyków

W pierwszym tygodniu ferii zimowych w dniach 29 stycznia – 1 lutego 2024 nasze „Promyki” pojechały na zimowisko do Istebnej. Pogoda dopisała, bo śnieg na nas „zaczekał”, a to sprawiło, że zabawy na śniegu uatrakcyjniły cały pobyt. Tyle szczęścia nie miała grupa, która przyjechała po nas. Jak co roku zimowisko rozpoczęliśmy od spaceru, który pozwolił nam podziwiać piękne, górskie widoki. Po obiedzie i rozpakowaniu bagaży spotkaliśmy się w sali, by pośpiewać i pobawić się. Wieczór spędziliśmy, poznając pierwszą z trzech historii biblijnych. Po kolacji był znowu czas na śpiew i refleksję. Po nocnym wypoczynku i pysznym śniadaniu poszliśmy na stok, by pojeździć na śniegu. Radości nie było końca. Trzeci i czwarty dzień spędziliśmy podobnie, wykonując jeszcze różne prace plastyczne i grając w gry planszowe.

Tegoroczne Zimowisko uznajemy za bardzo udane!





Publikujemy poniżej relację uczestniczki Emilii Pa-  
sterny:

*Cześć, mam na imię Emilka i mam 11 lat. W pierwszym tygodniu ferii byłam na wspaniałym zimowisku jako obozowiczka. Zimowisko z chóru „Promyki” to coroczny wyjazd (od paru lat) do Istebnej. Na zimowisku wszyscy jesteśmy jedną rodziną, która się wspiera, szanuje i pomaga sobie w trudnych lub skomplikowanych chwilach. Czasami spieramy się lub jesteśmy dla siebie niezbyt koleżeńscy. Lecz zawsze jest dobry moment by powiedzieć*

*„przepraszam” i wybaczyć sobie. Jedzenie było wyśmienite, a zabawy i gry to hit zimowiska. Lecz nie to było najważniejsze. Najważniejszy był tam Bóg. To On był z nami, pomagał nam, pokazywał nam to co dobre, dawał nadzieje, radość i szczęście. Bez Niego nie byłoby nas na tym zimowisku. Nie można też zapomnieć o naszych opiekunkach, które pomagały nam, przekazywały słowo Boże, pocieszały i cieszyły się z nami. Dziękujemy zarazem im oraz wolontariuszom, którzy dbali na zimowisku o przyjemny czas.*





Anna Ostachowska

## Zimowe Dni Dobrej Nowiny w Lesznej

W dniach 6-8 lutego 2024 roku w Lesznej Górnej odbywały się Zimowe Dni Dobrej Nowiny. Dzieci miały okazję usłyszeć o „Małych Wielkich” bohaterach z Biblii, którzy swoją postawą i zachowaniem mogli wywierać wpływ na innych – jak mała służąca w domu Naamana czy chłopiec, który podzielił się swoim prowiantem. Jak zawsze było wiele zabaw i ciekawych prac plastycznych, a także historie misyjne, które pokazywały misjonarzy z odwagą głoszących Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Jesteśmy wdzięczni za ten czas spędzony ze Słowem Bożym oraz grupę młodzieży, która zawsze dzielnie przygotowuje poczęstunek w kuchni, pomaga podczas prac plastycznych i prowadzi zabawy z dziećmi.



Damian Rusin

## Kolacja walentynkowa

10 lutego 2024 roku odbyła się w naszej parafii kolacja walentynkowa, która zgromadziła 24 pary. Prowadzenia spotkania podjął się praktykant Damian Rusin, natomiast wyjątkową atmosferę zapewnili nam mówcy wieczoru Sylwia i Paweł Miklerowie, a także trio muzyczne w składzie: Paweł Mikler – wokal, gitara akustyczna; Jacek Dzwonowski – skrzypce i Adam Marek – piano.

Prelegenci dzielili się swoimi doświadczeniami dotyczącymi miłości oraz właściwego zarządzania czasem, a także doceniania momentów w życiu, które są dane tylko na pewien czas. Słowo, jak i muzyka były dla uczestników bardzo budujące. Jesteśmy również wdzięczni wszystkim, którzy zaangażowali się w tworzenie wystroju sali oraz w przygotowanie pysznego poczęstunku, które urozmaiciły to szczególne spotkanie.







Katarzyna Gawet

## Światowy Dzień Modlitwy

Co roku w pierwszy piątek marca na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Modlitwy. 1 marca także i nasi parafianie mogli uczestniczyć w nabożeństwie z tej okazji. W tym roku porządek oraz liturgię przygotowały chrześcijanki z Palestyny. Jednak ze względu na kontrowersyjne treści zawarte w przesłanych materiałach Polski Komitet ŚDM i Polska Rada Eklezjalna postanowiły zmodyfikować porządek tego nabożeństwa. Nawiązując do hasła tegorocznego Dnia Modlitwy: „...we wzajemnej więzi, jaką daje pokój” (Ef 4,3) przede wszystkim skupiono się na modlitwie o pokój na całym świecie.

W trakcie nabożeństwa oprócz licznych modlitw, zaśpiewały połączone nasze dwa parafialne chóry: mieszany oraz żeński z Lesznej Górnej, została przedstawiona prezentacja zdjęć z parafialnej wycieczki do Ziemi Świętej, podczas której przeczytano kilka informacji na temat Palestyny. Kazanie wygłosiła mgr teol. Małgorzata Cholewik, która zwracała uwagę na to, jak ważna jest jedność – zgodność i porozumienie, harmonia w różnorodności. Po zakończonym nabożeństwie w sali parafialnej na uczestników czekały przygotowane przysmaki kuchni palestyńskiej m.in.: hummus, sałatka z kaszą bulgur, sałatka palestyńska na każdy dzień, ślimaki z cynamonem i kółka sezamowe.





Joanna Borkowska

## Kreatywna niedziela – spacer na Jasieniową

W piękne, słoneczne, niedzielne popołudnie 3 marca 2024 roku odbył się organizowany już po raz kolejny spacer parafialny. Tym razem wzięła w nim udział liczna grupa około pięćdziesięciu osób w zróżnicowanym wieku. Przewodnikiem był dr Tomasz Beczała. Trasa spaceru miała swój początek i koniec pod kompleksem skoczni narciarskich Klubu Sportowego Olimpia Golezów. Celem wyprawy był najwyższy szczyt Golezowa – góra Jasieniowa o wysokości 521 m. n.p.m., wznosząca się od południa nad naszą miejscowością. W drogę wyruszyliśmy chwilę po piętnastej. Zaraz na początku spaceru mogliśmy zobaczyć pojawiające się na przełomie zimy i wiosny ciekawe grzyby jadalne – czarki szkarłatne o pięknym i intensywnym kolorze, jak sama nazwa na to wskazuje, rosnące na leżących, zmurszałych i połamanych gałęziach. Ich pojawienie się świadczy o rychłym nadejściu wiosny. Podziwialiśmy również rośliny takie jak pierwiosnka wyniosła zwana gwarowo kluczykami oraz rzadki wawrzynek wilcze łyko, który jest rośliną

trującą lubiącą żyzne wapienne gleby, położone w cieniistych lasach. Na stokach Jasieniowej występuje również kilka gatunków roślin storczykowatych oraz oman wąskolistny należący do rodziny astrowatych.

W trakcie spaceru mogliśmy usłyszeć wiele ciekawych informacji, które przekazał nam nasz przewodnik, między innymi o budowie i strukturze geologicznej wzniesienia. Jasieniowa jest zbudowana z wapieni cieszyńskich. Według relacji pana Tomasza tutejsze wapień były wydobywane od XVII wieku i służyły w budownictwie do budowy dróg i nasypów kolejowych oraz jako surowiec do produkcji wapna i cementu. Znajdujący się u podnóża Jasieniowej zbiornik wodny Ton, pełniący obecnie rolę ogólnodostępnego gminnego łowiska stanowił w przeszłości miejsce wydobycia gliny służącej, między innymi jako dodatek do produkcji cementu portlandzkiego, z wytwarzania którego słynęła goleszowska cementownia. Nazwa zbiornika – Ton pochodzi z języka niemieckiego od słowa „Ton-erde” i oznacza glinę.





Idąc pod górę, napotkaliśmy pozostałości żelbetowych fundamentów konstrukcji wsporczych linowej kolejki towarowej działającej w latach 1951 do 1984, służącej do transportu w kolebach urobku z kamieniołomu u podnóża góry Tuł w Lesznej Górnej do cementowni zlokalizowanej w centrum Goleiszowa.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy opowieści na temat bogatej i interesującej roślinności porastającej Jasieniową. W większości spacer wiódł przez las mieszany, który tworzą przede wszystkim drzewa iglaste jak: świerki, modrzewie, jodły oraz liściaste buki, jesiony (gwarowo zwane „jasieniami”, od których pochodzi nazwa góry), jawory, jarzębiny, leszczyny, klony polne i wiele innych. Występują tutaj również wijące się jak liściaste węże po ziemi i wokół pni drzew bluszcze, a także rzadkie jemioly jodłowe. Ciekawostką jest, że flora porastająca Jasieniową w stosunku do pobliskiego szczytu Czantorii jest znacząco różna. Decyduje o tym wapienne podłoże.

Jasieniowa w większości porośnięta jest lasem. Natomiast podnóże góry stanowią pola uprawne i łąki na których rośnie, między innymi słonecznik bulwiasty – topinambur.



Wędrówkę zakończyliśmy po dotarciu do miejsca, z którego startowaliśmy, po około trzech godzinach spokojnego marszu. Pierwszy w tym roku wspólny spacer parafialny pozwolił nam na lepsze poznanie flory występującej w najbliższej okolicy. Przy okazji wyprawy zaznajomiliśmy się z nie tak odległą, ciekawą historią naszej miejscowości. Wspólne poznawanie przyrody i faktów historycznych przyczyniło się do integracji naszej małej goleszowskiej społeczności, biorącej udział w krótkiej wycieczce po trasach urokliwej Jasieniowej.





ks. Karina Chwastek-Kamieniorz

## Ogólnopolski Konkurs Biblijny „Sola Scriptura” 2023/2024

Tegoroczna edycja biblijnego konkursu Sola Scriptura była oparta o lekturę Ewangelii Mateusza. Spośród kilkunastu uczestników konkursu, z naszej parafii do finału zakwalifikowało się dziewięcioro uczniów:

Hanna Poloczek, Zuzanna Poloczek, Emilia Pasterny, Aleksander Beczała, Paweł Beczała, Jakub Ostachowski, Lidia Michalik, Maja Fedrizzi oraz Weronika Witek.

Finał odbył się w sobotę 9 marca w auli Towarzystwa Ewangelickiego im. M. Reja w Bielsku-Białej.

Wszystkim finalistom gratulujemy!



Damian Rusin

## Podwieczorek dla pań i panów

We wtorek 12 marca 2024 przeżywaliśmy w naszej parafii szczególnie podwieczorek dla pań i panów – połączenie tradycyjnego Podwieczorku dla Pań i Kolacji dla Mężczyzn.

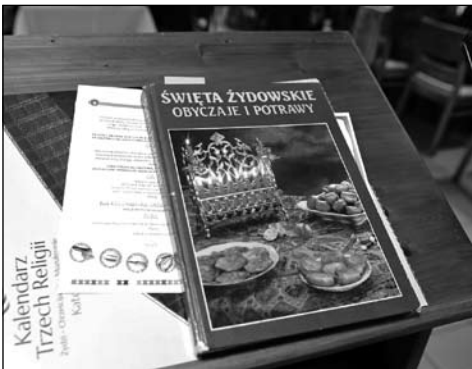
Dzięki uprzejmości OSP Godziszów spotkaliśmy się w godziszowskiej strażnicy na wyjątkowym spotkaniu pod nazwą „Co łączy Pesach z Wielkanocą”. Gościem specjalnym była Dorota Wiewióra, przewodnicząca

Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej, która opowiedziała, czym w kontekście żydowskim jest święto Pesach (Pascha). Opisała zwyczaje związane z tym dniem oraz jego sens w judaizmie. Uczestnicy dowiedzieli się także, że niektórzy Żydzi nazywają Pesach żydowską Wielkanocą. Pani Dorota opowiedziała również o historii Żydów na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie w kontekście społeczności w Bielsku.



W trakcie spotkania można była spróbować tradycyjnych dań kuchni żydowskiej, które pojawiają się na stołach w Pesach, ale nie tylko. Był także czas na śpiew pieśni po hebrajsku i polsku. Spotkanie prowadziła ks. Karina Chwastek-Kamieniorz. W spotkaniu uczestniczyło ponad 100 osób.

Wszystkim zaangażowanym osobom serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji tego wyjątkowego spotkania!





Damian Rusin

## Rekolekcje pasyjne dla uczniów

W dniach 11-13 marca 2024 roku odbyły się w naszej parafii rekolekcje pasyjne dla uczniów szkoły podstawowej w Goleszowie.

Uczestnicy brali udział w zajęciach w kilku grupach wiekowych. Klasy 1-3 i 4-6 skupiały się na tematyce miłości. W pierwszy dzień temat „Miłość Boga do człowieka” opierał się na historii o synu marnotrawnym i kochającym Ojcu. Drugi dzień koncentrował się na temacie „Moja miłość do Boga”. W jego trakcie uczniowie odpowiadali sobie na pytanie, czym jest posłuszeństwo człowieka względem Boga na podstawie zachowania Pana Jezusa w ogrodzie Getsemane. Natomiast w ostatni dzień dzieci i młodzież omawiały temat „Moja miłość do ludzi” i na podstawie historii o miłosiernym Samarytaninie poznawały, czym jest miłosierdzie. W ten dzień

także uczestnicy zwiedzili kościół i poznali jego funkcję w życiu zboru.

Uczniowie z klas 7-8 zapoznawali się z programem „Antidotum #młodzi” – streamami przygotowanymi przez Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie, dyskutowali o nowoczesnych sposobach dotarcia z ewangelią do młodzieży, a także poznawali chrześcijańskie wątki w sadze J.R.R. Tolkiena „Władca Pierścieni”.

Rekolekcje prowadzili ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Karolina Chwastek-Kamieniorz i praktykant Damian Rusin oraz katecheta Samuel Gogółka







Albin Klimczak

## Z pieśnią przez życie

Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym, dlaczego ciągle podświadomie w mojej głowie krążą melodie różnych pieśni. Myślałem, że to może wpływ programów telewizyjnych lub słuchania radia czasie jazdy samochodem. Zastanowiło mnie jednak to, że znaczna część mojego podświadomego nucenia to pieśni religijne, czasami ludowe. Po głębszym zastanowieniu się, skąd u mnie ten przywilej bezgłośnego nucenia dla samego siebie wspańiałych pieśni doszedłem do tego, że zawdzięczam ten przywilej dzięki czterdziestoletniemu uczestniczeniu jako tenor, a następnie jako bas kolejno w dwóch chórach.

Ale może od początku. Kiedy byłem jeszcze względnie młody mieszkałem w Wiśle Łabajowie. To jedna z dolin słynąca z urokliwego wiaduktu kolejowego, ale nie tylko. Mieszkańcy tych dolin Głębcy i Łabajów jak i niżej położona dolina Kopydło postanowili wybudować sobie dużą kaplicę kościoła ewangelickiego. Mieszkańcy jak mogli tak całymi rodzinami pomagali przy jej budowie. Równocześnie pod koniec budowy powstawał też chór mieszany. Był nabór do nowo powstałego chóru. Oczywiście w pierwszej kolejności liczone na rozśpiewaną młodzież. Mieszkałem blisko nowej kaplicy i też brałem udział przy pracach, w czasie jej budowy prawie cała rodzina była już członkami chóru. Mnie również namawiali, ale gdzie tam, nie chciałem nawet słyszeć o tym, bo przecież w chórach szkolnych nigdy długo się nie utrzymałem. Ogromnie się bałem kompromitacji. Przecież nie znam nut, głos też nie wiem, czy jest czego wart, czy pracując zawodowo znajdę czas na próby. Wiele było tych obaw, wyraźnie więcej niż zalet. Nastąpił jednak moment, w którym przemogłem wszystkie obawy i poszedłem na pierwszą próbę, które przeprowadzane były raz w tygodniu. Okazało się, że wszelkie moje obawy były zbyt duże. Przyjęto mnie do tej wspólnoty chórowej z wielką serdecznością więc powoli poznawałem język zapisany w nutach jak również ukształtowany został mój głos. Po pewnym okresie prób i upiększania nabożeństw w naszej nowej kaplicy, pani dyrygent załatwiła wyjazd chóru na obóz szkoleniowy do parafii w Rynie, miejscowości na Mazurach. Średnia wieku chórzystów była bardzo młoda. Po gimnastyce porannej nad jeziorem i śniadaniu codziennie mieliśmy dwugodzinną próbę. Po południu jechaliśmy do kościoła, codziennie innego,

na Mazurach i tam najpierw druga godzinna próba i po chwili przerwy już dawaliśmy koncert dla zgromadzonych w kościele.

Przez taki system, kiedy w sumie dziennie ćwiczyliśmy i dawaliśmy program prawie pięć godzin dziennie, skutkowało tym, że osiągamy tyle co dawałoby przez ćwiczenie przez rok w systemie ćwiczeń cotygodniowych w Wiśle. W drodze powrotnej już nawet zaśpiewaliśmy koncert w Warszawie. Zaopatrzyliśmy się w stroje regionalne i prawie co roku dawaliśmy koncerty w różnych krajach europejskich.

Nastąpił okres, kiedy przeprowadziłem się do Golezowa i tu również serdecznie przyjęto mnie w poczet składu chóru mieszanego. Początkowo też dużo obaw, bo znowu inne pieśni, inna interpretacja, a przede wszystkim uznałem, że w basach będzie łatwiej więc tu zmieniłem swoją skalę głosu. Po paru próbach z tym dla mnie nowym chórem już zostałem pełno potrzebnym tej rodziny zakochanej w pieśniach. Znowu wyjazdy na koncerty w kraju jak i za granicę. Trudno opisać jak wiele wspańiałych przeżyć i wiele satysfakcji daje uznanie słuchającej publiczności, kiedy widzimy, że nasza praca w chórze daje rezultaty i zyska uznanie słuchaczy.

Po tylu wspańiałych niezapomnianych chwilach w towarzystwie chórowym niestety zestarzałem się i po operacji tętnicy szyjnej straciłem dźwięczny głos i z wielkim żalem musiałem zrezygnować z chóru. Dalej jednak sympatyzuję z chórem, chodzę na jego koncerty a nawet prowadzę kronikę. Po cichu zazdroszczę wszystkim tym, co obecnie potrafią przemóc swoje obawy, a z pewnością chcieliby śpiewać w tym chórze i przeżyć te przygody i satysfakcje co ja. Więc śmiało na próby w poniedziałki godz. 18:00 – tam was nauczą śpiewać!







dr Tomasz Beczała

## Puszczyk

Chyba nie ma bardziej złowieszczonego głosu niż krzyk kuwika. Osiągając pewien wiek zaczynamy odczuwać coraz większy niepokój słysząc jego charakterystyczny głos. Jego, czyli właściwie kogo? Tym tajemniczym zwierzęciem jest nasza najpospolitsza sowa – puszczyk zwyczajny.

Skrzydlaty bohater tego krótkiego artykułu to wszędobylski ptak. Żyje w różnych środowiskach. Spotkamy go w lasach, śródpolnych zadrzewieniach, nie stroni także od ludzi, co skutkuje częstym jego występowaniem nawet w parkach miejskich w centrach miast. Preferuje stare dziuplaste drzewa, a takich do niedawna nie brakowało na cmentarzach. Złowróźbne i przerażające nocne odgłosy płynące z miejsca pochówku traktowano jako zły znak przepowiadający czyjąś śmierć. W naszych społecznościach niestety co jakiś czas ktoś odchodzi, stąd przepowiednia miała iście stuprocentową skuteczność.

Także w pobliżu naszego goleszowskiego kościoła słychać nocami puszczyka. Jednak zarówno lokatorzy plebanii i „Brodówki”, a także okolicznych domów nie mają się czego obawiać. Wręcz przeciwnie. Ten osiagający około 1 metra rozpiętości skrzydeł ptak jest naszym wielkim sprzymierzeńcem. Jego głównym pokarmem są wszelakie gryzonie, m.in. norniki, myszy, a nawet szcury, przez co znacznie ogranicza liczebność tych niepożądanych przez nas zwierząt. Nocne i niezwykle precyzyjne łowy puszczykowi umożliwiają takie cechy budowy ciała jak specjalne pióra, dzięki którym ptak lata bezszelestnie. Puszczyka charakteryzuje także doskonały słuch. Ten zmysł wspomaga specyficzna budowa głowy ptaka przypominająca twarz – tzw. szlara, która działa niczym antena skupiająca dźwięki. Nawet najbardziej ostrożna mysz może znaleźć się w opałach, kiedy puszczyk wyrusza na łowy,



*Zdjęcie puszczyka dzięki uprzejmości fotografa Tomasza Jonderki*

Oprócz ważnej roli przyrodniczej puszczyki przysługują także nauce. Dzięki badaniom ich wyplułek, czyli zlepków niestrawionych resztek pokarmu, sierści i kości ofiar usuwanych ruchami wymiotnymi przez otwór gębowy można doskonale poznać faunę drobnych ssaków zasiedlających terytorium łowieckie danego osobnika. Bardzo dużo informacji na temat rozmieszczenia gryzoni w naszym kraju pochodzi właśnie z tego źródła. Dzięki badaniu wyplułek innej sowy – płomykówki – udało się odkryć na terenie Polski nowy gatunek nietoperza.

W naszym kraju żyje kilkanaście gatunków sów. Wszystkie są objęte ochroną prawną. Populacja puszczyka zwyczajnego (są także uralski i mszarny) liczy około 70 tysięcy par. Niestety wiele gatunków sów stopniowo zanika, stąd każda nowa informacja na ich temat jest cenna. Tu prośba autora, aby ewentualne spotkania z sowami dokumentować np. fotografią. Wtedy lepiej poznamy tę niezwykle ciekawą grupę latających nocnych łowców żyjących wokół nas.



## Chrzty

Antoni Piotr Chwistek s. Kamila i Klaudii zd. Wodarczyk – Kozakowice Górne  
 Hanna Zuzanna Gomola c. Rafała i Sylwii zd. Jałowiczor – Kozakowice Górne  
 Benjamin Stanisław Rymorz s. Mikołaja i Julii zd. Tłałka – Godziszów  
 Michał Szwarc s. Andrzeja i Justyny zd. Niedoba – Leszna Górna  
 Antoni Spratek s. Mateusza i Justyny zd. Talik – Godziszów  
 Adam Brańczyk s. Patryka i Katarzyny zd. Motyka – Godziszów  
 Emilia Todorska c. Łukasza i Eweliny zd. Byrtek – Pogórze  
 Jan Kamil Trześniowski s. Kamila i Barbary zd. Gawel – Goleszów



## Śluby

Sebastian Jurkantowicz – Klaudia Biernat  
 Karol Hussarek – Marzena Faryniak



## Pogrzeby

Śp. Jerzy Pilch l. 70 – Goleszów  
 Śp. Jan Czyż l. 93 – Godziszów  
 Śp. Tadeusz Śliż l. 71 – Leszna Górna  
 Śp. Anna Białoń zd. Chmiel l. 82 – Goleszów  
 Śp. Andrzej Marosz l. 67 – Kisielów  
 Śp. Halina Płazińska zd. Lorek l. 73 – Goleszów  
 Śp. Małgorzata Rakowska zd. Heinzel l. 88 – Kozakowice Górne  
 Śp. Zofia Niedoba zd. Makula l. 89 – Goleszów  
 Śp. Paweł Niemiec l. 89 – Godziszów  
 Śp. Jan Mitręga l. 67 – Godziszów  
 Śp. Roman Brudny l. 72 – Goleszów  
 Śp. Emilia Zagóra zd. Niedoba l. 101 – Goleszów  
 Śp. Emilia Pilch zd. Labzik l. 93 – Kisielów  
 Śp. Wanda Żmija zd. Kąkol l. 69 – Godziszów  
 Śp. Jan Cichy l. 72 – Cieszyn  
 Śp. Zdzisław Dobrzyński l. 71 – Goleszów

**Kancelaria  
 parafialna  
 czynna:**

poniedziałek	9:00 – 17:00
wtorek	9:00 – 14:00
środa	9:00 – 13:00
czwartek	nieczynne
piątek	9:00 – 14:00
niedziela i święta	przed i po nabożeństwie

**Ważne  
 telefony**

proboszcz <b>ks. Piotr Sztwiertnia</b>	503 185 288
wikariusz <b>ks. Karina Chwastek-Kamieniorz</b>	609 801 990
praktykant <b>Damian Rusin</b>	508 229 534
sekretarka <b>Lidia Podzorska</b>	502 619 215
<b>kancelaria parafialna</b>	33 852 81 04; 793 889 290

	Goeszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
<b>01.04.2024</b> Poniedziałek Wielkanocny	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>07.04.2024</b> 1. po Wielkanocy	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>14.04.2024</b> 2. po Wielkanocy	<b>9.00</b> ☹	<b>8.00</b> ☹	<b>9.30</b> ☹	<b>11.00</b> ☹	<b>11.15</b> ☹
<b>21.04.2024</b> 3. po Wielkanocy	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>28.04.2024</b> 4. po Wielkanocy	<b>10.00</b> ☹ <b>18.00</b> ☹	Nabożeństwo rodzinne z Zespołem CME Wieczór uwielbienia z Zespołem CME			
<b>05.05.2024</b> 5. po Wielkanocy	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>09.05.2024</b> Wniebowstąpienie Pańskie	<b>17.00</b> Prezentacja konfirmantów				
<b>12.05.2024</b> 6. po Wielkanocy	<b>9.00</b>				<b>10.30</b> Pamiętka pośw. kościół
<b>19.05.2024</b> 1. dzień Zesłania Ducha Świętego	<b>9.00</b> ☹ KONFIRMACJA				
<b>20.05.2024</b> 2. dzień Zesłania Ducha Świętego	<b>17.00</b>				
<b>26.05.2024</b> Święto Trójcy Świętej	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>02.06.2024</b> 1. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹ Diamentowa konfirmacja	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>09.06.2024</b> 2. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>	<b>8.00</b> ☹	<b>9.30</b> ☹	<b>11.00</b> ☹	<b>11.15</b> ☹
<b>16.06.2024</b> 3. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹ Złota konfirmacja	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>23.06.2024</b> 4. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹ Nabożeństwo rodzinne • Piknik parafialny				
<b>30.06.2024</b> 5. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>07.07.2024</b> 6. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹	<b>8.00</b> ☹	<b>9.30</b> ☹	<b>11.00</b> ☹	<b>11.15</b> ☹
<b>14.07.2024</b> 7. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>			<b>10.30</b> 110. Pamiętka pośw. kościoła	
<b>21.07.2024</b> 8. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>28.07.2024</b> 9. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹				
<b>04.08.2024</b> 10. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>11.08.2024</b> 11. po Trójcy Św.	<b>9.00</b> ☹	<b>8.00</b> ☹	<b>9.30</b> ☹	<b>11.00</b> ☹	<b>11.15</b> ☹
<b>15.08.2024</b> 239. Pamiętka poświęcenia kościoła w Goeszowie	<b>8.30</b> Poranek pieśni <b>10.30</b> Nabożeństwo				
<b>18.08.2024</b> 12. po Trójcy Św.	<b>9.00</b>		<b>10.30</b> Pamiętka pośw. kościół		



**Hanna Zuzanna Gomola**  
chrzest: 26.12.2023 r.



**Emilia Todorska**  
chrzest: 21.01.2024 r.



**Antoni Piotr Chwistek**  
chrzest: 10.12.2023 r.



**Beniamin Stanisław Rymorz**  
chrzest: 26.12.2023 r.



**Adam Brańczyk**  
chrzest: 21.01.2024 r.



**Jan Kamil Trześniowski**  
chrzest: 18.02.2024 r.



**Michał Szwarc**  
chrzest: 21.01.2024 r.